

Sesja Rady Ligi Arabskiej

W sobotę w Kairze przedstawiła 18 państw arabskich wchodzących w skład Ligi Arabskiej omawiali wiele istotnych spraw dotyczących obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jednym z tematów obrad sesji Rady Ligi Arabskiej na szczepku ambasadorów była sprawa sprzedaży przez W. Brytanię dwóch łodzi podwodnych dla Izraela. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

N I E D Z I E L A

POZNAN
12/13 III 1972
Wydanie AB

Rok XXVIII
Nr 61 (8723)
Cena 50 gr

Wyborcy!

Program FRONTU JEDNOŚCI NARODU
to Wasz program!



Plakat wyborczy opracowany i wydany przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne (WAG) RSW „Prasa”. Na białym tle kolorowe litery. Autorzy: Leszek Holdanowicz i Adam Zalecki. Fot. — CAF

Spółeczna aprobata dla założeń programu wyborczego

Spotkania w powiatach leszczyńskim i kaliskim

Wczoraj w Wielkopolsce kandydaci na posłów do Sejmu PRL: wicepremier Wincenty Kraśko i kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR Eugeniusz Mazurkiewicz toczyli gospodarskie rozmowy z mieszkańcami powiatów leszczyńskiego i kolskiego.

W sali Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie odbyło się przedwyborcze spotkanie aktywu reprezentującego organizacje społeczne i polityczne oraz zakłady pracy z kandydatem na posła, wicepremierem Wincentym Kraśką.

Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lesznie — Kazimierz Paszek przedstawił sytuację gospodarczą miasta i jego perspektywy rozwojowe w świetle uchwały VI Zjazdu partii. W dyskusji skierowano pod adresem W. Kraśki uwagi dotyczące całokształtu życia gospodarczego oraz spraw socjalno-bytowych, kulturalnych i innych. Głos zabrali między innymi dyrektor leszczyńskiej fabryki okuć budowlanych Feliks Zieliński, robotnica z „Rywala” Zofia Majewska, przewodniczący Powiatowej Komisji Związków Zawodowych Ryszard Sprin-gel, Stanisław Sikorski z Wydziału Zdrowia PPRN w Lesznie, Stefan Gryz z Poznańskich Zakładów Spirytusowych oddział w Lesznie.

Kandydat na posła Wincenty Kraśko scharakteryzował specyfikę tegorocznej kampanii wyborczej i elementy wyróżniające ją korzystnie od poprzednich. Obecna kampania — jak zaznaczył wicepremier — jest w swojej treści przedłużeniem kampanii przedzjazdowej. W programie wyborczym zakłada się m. in. intensyfikację gospodarki kraju, po-

trzebę koncentracji na węzłowych zagadnieniach, uwzględnia się konieczność rewolucji naukowo-technicznej, a zarazem, po raz pierwszy, rysuje się konkretne perspektywy podniesienia stopy życiowej ludzi pracy w najbliższej przyszłości. Okazuje się, że łączenie tych elementów jest motorem rozwoju kraju.

Leszno — jak zaznaczył Wincenty Kraśko — ma wszystkie szanse, aby rozwinąć swój region. To miasto jest bowiem doskonałym przykładem właściwego łączenia spraw gospodarczych z oświatowymi, kulturalnymi i socjalno-bytowymi.

★

Sprawy kultury i oświaty były tematem następnego spotkania przedwyborczego wicepremiera Wincentego Kraśki. Odbyło się ono we Włoszowicach pow. Leszno. Liczne przybyli działacze ko-dyskutowali na temat spraw oświaty, kultury i wychowania. Plany i zamierzenia regionu w tym zakresie przedstawił przewodniczący Powiatowej

Dokończenie na str. 2

Z. Moskwa w Kielcach

W Kielcach odbyło się przedwyborcze spotkanie aktywu społeczno-gospodarczego, reprezentującego głównie środowisko drobnej wytwórczości z kandydującym do Sejmu w Okręgu nr 30 — przewodniczącym CK SD — Zygmuntem Moskwą.

W czasie spotkania zabrał głos Z. Moskwa, który scharakteryzował podstawowe założenia programu wyborczego i zadania, jakie staną przed nim w Sejmie. (PAP)

Plenum Rady Naczelnej ZSP

12 bm. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Przedstawiony został program działania organizacji w świetle uchwały VI Zjazdu partii. „Kadry dla przyszłości” — to hasło i cel programu, któremu podporządkowane zostaną wszystkie poczynania ZSP.

Obrady parlamentu w Kairze

Prezydent Syrii Hafez el-Asad uczestniczył w sobotę w godzinach popołudniowych wraz z prezydentem ARE A. Sadatem i premierem Libii M. Kaddafim w zaprzysiężeniu 60-osobowego parlamentu federacji trzech republik arabskich — Egiptu, Syrii i Libii.

N. Ceausescu w Algierii

W sobotę, w godzinach popołudniowych z oficjalną wizytą partyjno-państwową przybył do Algierii sekretarz generalny RPK,

Posiedzenie Państwowej

Komisji Wyborczej

11 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja rozpatrzyła informacje swoich członków o stanie przygotowań do dnia wyborów oraz wysłuchała informacji wiceministra łączności Henryka Baczo o zabezpieczeniu ciągłości ruchu telekomunikacyjnego w okresie wyborczym.

Ponadto informacje o stanie prac przedwyborczych na swoim terenie złożyli przewodniczący okręgowych komisji wyborczych w Chełmie (nr 41) — Ryszard Liśkiewicz i w Radzynie Podlaskim (nr 44) — Emilian Pigorowicz oraz sekretarz Prezydium WRN w Lublinie — Edward Zajac. (PAP)

J. Mitrega na budowie walcowni w Częstochowie

Wczoraj przebywał w Hucie im. Bieruta w Częstochowie wicepremier Jan Mitrega, który w towarzystwie ministrów zainteresowanych resortów zwiedzał plac budowy największej inwestycji hutniczej w Polsce — walcowni Blach Grubych. J. Mitrega spotkał się z przedstawicielami przedsiębiorstw wykonawczych.

PAP

Targowy ruch

W dwa dni zakupy za 4 mld zł

Przebywająca w Poznaniu delegacja KC SED zwiedziła wczoraj ekspozycję Targów Krajowych. W skład delegacji wchodzi: członek KC i kierownik Wydziału Propagandy KC Kurt Tiedke, członek KC i kierownik Wydziału Agitacji KC Hans Modrow, instruktorzy wydziałów — Propagandy i Zagranicznego KC SED — Günter Lang oraz Jürgen van Zwoll.

Gościom towarzyszyli pierwsi zastępcy kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Wiesław Bek i Stanisław Kosicki oraz sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak.

Na Targi przybywa każdego dnia wielu nowych handlowców — do wczoraj zarejestrowano ich około 10 000. Są to przedstawiciele hurtu, ale najwięcej jest detalistów. Oni właśnie, zanim jeszcze ruszyły giełdy przemysłu kluczowego, nadawali ton pertraktacjom z pierwszych targowych dni.

Jak wynika z ewidencji obrotów handel kupuje teraz najwięcej artykułów żywnościowych: przetworów owocowo-warzywnych, ryb i przetworów rybnych a zwłaszcza słodyczy w różnych postaciach. W tej branży najwięcej kupuje hurt. Kierownicy sklepów kupują natomiast artykuły z grupy 1001 drobiazgów oraz inne wyroby przemysłowe na codzienny użytek. Chociaż o-

becny etap Targów to ciągłe jeszcze pertraktacje, wstępne rozmowy, podpisano już kilka tysięcy kontraktów, których wartość za dwa dni sięga 4 mld zł. (zs)

Otwarcie Targów Wiosennych w Lipsku

W Lipsku, odbyło się wczoraj otwarcie Wiosennych Targów. Przybyło na nie około 9 tys. wystawców z 60 krajów. Gospodarze zapowiadają ponadto przybycie kilku tysięcy gości z ok. 80 państw.

Polska ekspozycja jest większa od ubiegłorocznej. Zainteresowanie wzbudzają m. in. nasze urządzenia do przetwarzania danych, przyrządy pomiarowe, wyposażenia do cukrowni oraz 38 maszyn do budowy dróg, w tym połowę stanowią nowości. Nasza ekspozycja uwzględnia też zacieśnianie się kooperacji i specjalizację produkcji pomiędzy Polską i NRD.

Wczoraj przybyła do Lipska polska delegacja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Eugeniusza Szyra. (PAP)

Wybory w Indiach

Zdecydowana przewaga Partii Kongresowej

Według ostatnich doniesień z Delhi, Partia Kongresowa zyskuje zdecydowaną przewagę w wyborach do zgromadzeń stanowych. Zdobyła już 137 spośród 172 rozdzielonych dotychczas mandatów. (PAP)

Zaginęło dwóch taterników

W rejonie Morskiego Oka w Tatrach trwają poszukiwania dwóch taterników z Gliwic: 25-letniego Andrzeja Bohera i 23-letniego Stefana Szafra, którzy 3 bm. wybrali się na trudną drogę na wschodniej ścianie Mięguszwieckiego Szczytu. Ostatni kontakt z taternikami nawiązano w niedzielę 5 bm. Znajdowali się wtedy około 100 metrów od szczytu. Kiedy w poniedziałek taternicy nie wrócili do schroniska, w góry wyruszyły patrolowe poszukiwawcze. Mimo bardzo trudnych warunków śniegowych udało się zespołom ratowniczym wejść na Szczyt Mięguszwiecki a także spenetrować okoliczne doliny. Niestety, nie udało się odnaleźć zaginionych. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Jeśli chcesz otrzymywać „Głos Wielkopolski” do domu — możesz zamówić go w prenumeracie przyjmowanej bez żadnych ograniczeń na II kwartał br. Wpłaty przyjmują listonosze i urzędy pocztowe jeszcze tylko do środy — 15 marca 1972 r.

Osoby, które spotykałyby się z ewentualnymi trudnościami przy składaniu zamówień na prenumeratę „Głosu” — redakcja prosi o powiadomienie o tym pod adresem: „Głos Wielkopolski”, Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, tel. 657-18.

10



W ramach cyklu pod wspólnym hasłem CZAS INICJATYWY drukujemy dzisiaj na str. 3 kolejną, dziesiątą publikację z rzędu. Dotyczy ona Grodziska w pow. Nowy Tomysl.

Niebezpieczeństwo zażegnane

Pożar w „Stomilu” dogasa

Sobotę powitała załoga Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil” z pewnym optymizmem. Wprawdzie z magazynu surowców pozostały zwały gruzu, jeszcze dymiącego i lizanego językami ognia, ale udało się żywioł ujarzmić, pozostałym obiektem otaczającym były magazyny surowców „Stomila” nie zagrażało niebezpieczeństwo. Gasi się jeszcze pozostałe źródła ognia w magazynie.

W piątek mimo ogromnego wysiłku zawodowych i ochotniczych straży pożarnych oraz załogi „Stomila” całkowicie nie udało się zlokalizować — przedostał się do walcowni. Wysiłek ludzi nie poszedł jednak na marne. Udało się walcownię uratować przed zniszczeniem, rozważa się też

sposoby jak najszybszego uruchomienia w niej produkcji. Wszyscy uczestnicy akcji walki z pożarem, wykazali ogromne poświęcenie i zaangażowanie. We wczorajszym sprawozdaniu próbowaliśmy

Dokończenie na str. 2

W całym kraju powrót zimy

W całym kraju notowano wczoraj rano temperatury poniżej zera. W niektórych rejonach wiały silne wiatry i padał drobny śnieg. W nocy na całym obszarze woj. wrocławskiego wystąpiły drobne opady śniegu. Silny wiatr dochodzący w porywach do 15 m na sek. spowodował w rejonach podgórskich zadymkę śnieżną. Powrót zimy zaskoczył służbę drogową — na obwodzie, śliskie zwały i drogi wyjechały nieliczne piaszarki. (PAP)



12 bm. w południowej i południowo-zachodniej części kraju zachmurzenie będzie duże i miejscami opady śniegu, w ciągu dnia większe przejaśnienia. Na pozostałym obszarze zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie. Temperatura maksymalna od minus 9 st. na północnym wschodzie do minus 6 st. i minus 4 st. w centrum i do minus 2 st. na zachodzie.

Napięcie w Kambodży po zmianach rządowych

Z Phnom Penh donoszą, że po rozwiązaniu przez generała Lon Nola zgromadzenia konstytucyjnego Kambodży sytuacja w stolicy jest napięta. W sobotę rano siedzibę zgromadzenia otoczyły oddziały żandarmerii.

Po dwóch dniach zamieszek studenckich ustąpił szef państwa Kambodży, **Czeng Heng**, składając rezygnację na ręce Lon Nola. Według informacji ze źródeł rządowych, Lon Nol oficjalnie mianował Sirik Mataka premierem kraju, co wywołało sprzeciw w środowisku studenckim i zdziwienie w kołach politycznych.

Kolejna inwazja wojsk reżimu sąjskiego przeciwko patriotom khmerskim przybiera coraz większe rozmiary. Z sobotnich doniesień agencji zachodnich wynika, że granicę Kambodży przekroczyło już 9 tysięcy żołnierzy południowietnamskich. (PAP)

Nowy ośrodek PZMot w Koninie

Konin, jedno z najprężniej rozwijających się miast w naszym kraju, leżące na między narodowym szlaku Berlin — Poznań — Warszawa — Moskwa, wzbogaciło się wczoraj o Ośrodek Turystyczno-Motorowy Polskiego Związku Motorowego. Ten nowy obiekt, wybudowany kosztem 6,6 mln złotych, służyć będzie zarówno szkoleniu kierowców przede wszystkim zawodowych różnych kategorii ale i amatorów, jak i usługom dla posiadaczy samochodów. W ośrodku znajdują się między innymi dwie sale wykładowe — jedna do nauki przepisów ruchu drogowego z elektroniczną tablicą znaków drogowych, druga do nauki budowy pojazdów mechanicznych. Poza tym są specjalne pomieszczenia do zajęć praktycznych, pracownia gorącej regulacji silnika, garaże itp.

Część usługową Ośrodka wyposażono we wszystkie urządzenia potrzebne do obsługi technicznej samochodów (z wyjątkiem naprawy głównej) i pomocy drogowej: są więc 4 stanowiska naprawcze z dwoma kanałami i podnośnikami, myjnia, stacja diagnostyczna itp. Ośrodek w sumie zatrudnia około 40 osób, w tym 22 w dziedzinie szkolenia. Roczna wartość jego usług wynosić ma około 4 mln złotych.

Na otwarcie tego obiektu do Konina przybyli wczoraj przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych, najwyższych i wojewódzkich władz PZMotu, a także działacze tej organizacji. Zwiędzając ten dobrze wyposażony ośrodek, który na pewno odegra dużą rolę w rozwoju motoryzacji w kraju, mimo woli zadawaliśmy sobie pytanie: kiedy wreszcie Poznań doczeka się podobnego obiektu? W każdym razie jest on stolicy Wielkopolski bardzo potrzebny. (mf)

Zbiorowy mord w japońskiej grupie ultralewackiej

Przez 10 dni w lutym japońska opinia publiczna śledziła z niepokojem szczegółów prawdziwego szturmu policji na jedną z willi w mieście Kariuza. W willi tej, położonej w lesistej okolicy górskiej, zamknęła się grupa młodych ultralewackich, która przetrzymywała jako zakładnik kilka niewolników domowa. Po wielu wysiłkach policji udało się wdrzeć do willi, zaarrestować 5 osób i uwolnić więzioną kobietę. Niedługo później w pobliskim lesie znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. W ostatni wtorek natrafiono na ciała trzech dalszych osób, zaś w sobotę odzyskano zwłoki piątej ofiary.

Zbiorowy mord, którego szczegóły ujawniane są obecnie, popelniony został przez kierownictwo ultralewackiej grupy, która zabarykadowała się w willi w Kariuza. Grupa pałała, niosła nazwę Rengo Sekigun (Zjednoczona armia czerwona), liczyła około 30 osób. W pewnym momencie doszło do sporu na temat „linii partyjnej”. Szef grupy Tsuneo Mori polecił zabić wszystkich sprzeciwiających się mu dysydentów.

Wierni bossowi członkowie grupy zamordowali więc 12 swoich współtowarzyszy, w tym młodą dziewczynę w ósmym miesiącu ciąży.

Do chwili obecnej aresztowano 13 członków grupy, a na wolności pozostaje jeszcze 4 ostatnich ultralewaków.

Policja zaarrestowała m. in. niejaką Yasuko Yamamoto, której maż został zamordowany przez grupę. Kobieta przyznała, że sama pomagała torturować swojego męża przed jego zamordowaniem. Również ona, że mogła mnie zliczować, jeśli tego nie zrobi — powiedziała policji. Przyznała też, że pomagała przenosić ciała czterech innych zamordowanych członków grupy, które zagrzebano w lesie. (PAP)

Kontakty USA — ChRL



Kontakty między USA i ChRL utrzymywane będą przez ambasadorów tych krajów akredytowanych w Paryżu. Na zdjęciu: ambasador ChRL Huang Czen (z lewej) i ambasador USA A. Watson. CAF — UPI — telefoto

FSM zatrudni prawie 30 tys. osób

Kształcenie kadr dla fabryki samochodów maolitrażowych

W Fabryce Samochodów Maolitrażowych w Bielsku-Białej pracuje już ponad 15 tys. osób; w przyszłych latach stan załogi wzrośnie prawie o sto procent. Przygotowanie kadr dla tego dynamicznie rozwijającego się wielozakładowego przedsiębiorstwa jest sprawą równie ważną jak przebieg budowy nowych obiektów i przeniesienie z FSO na Żeraniu produkcji samochodu osobowego „Syrena” do podbeskidzkiego grodu.

Przygotowując przyszłą kadrę, kierownictwo FSM wspólnie z Wydziałem Nauki Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach i Kuratorium Okręgu Szkolnego. W nowym roku szkolnym 1972/73 w 8 zasadniczych szkołach zawodowych w Bielsku-Białej, Węgierskiej Górze, Skoczowie, Ustroniu, Czechowicach-Dziedzicach, Tychach i w Sosnowcu rozpocznie naukę ok. 5 tys. uczniów. Szkoły te kształcić będą robotników wy kwalifikowanych w ponad 30 specjalnościach, m. in. mechaników i elektromechaników samochodowych, monterów i specjalistów silników spalinowych, blacharzy i lakierników.

Czynione są również starania o przyspieszenie budowy i uruchomienie w roku szkolnym 1973/74 własnego centrum szkoleniowego

W sprawie Namibii

Kontakty ONZ — RPA będą utrzymywane?

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim przeprowadził w piątek w Kapsztadzie trzecią turę rozmów z premierem rasistowskiej Republiki Południowej Afryki Johannessem Vorsterem. Zdaniem obserwatorów politycznych oficjalne wypowiedzi J. Vorstera po tym spotkaniu wskazują, że będą podtrzymywane kontakty na szczeblu dyplomatycznym w celu kontynuowania rozmów na temat rozwiązania problemu Namibii.

K. Waldheim, który udał się w piątek w drogę powrotną do Nowego Jorku via Johannesburg, odmówił ujawnienia szczegółów rozmów. (PAP)

FSM, które oprócz istniejącego ze społu szkół zakładowych obejmuje nowe szkoły w Bielsku-Białej, Tychach i w Skoczowie wraz z internatami i warsztatami szkolnymi. Zamierza się też zorganizować nauczanie w technikum zawodowym dla wyróżniających się robotników, stwarzając im dogodne warunki do dalszego kształcenia.

Niemniej ważnym i znacznie trudniejszym problemem stojącym przed aktywnym partyjno-gospodarczym FSM jest zapewnienie zakładom kadry inżynierów, specjalistów w dziedzinie produkcji silników i samochodów. Wydział Nauki KW PZPR w Katowicach wspólnie z kierownictwem FSM sporządził bilans potrzeb fabryki w tym zakresie, ustalając także drogi i źródła dopływu kadry inżynierskiej do przedsiębiorstwa. Na razie uczelnie śląskie nie są w stanie zaspokoić w pełni zapotrzebowania FSM na inżynierów tych specjalności oraz na organizatorów nowoczesnej produkcji. Część z nich obiecaly przekazać do FSM politechniki krakowska i łódzka, ale i te nie są w stanie sprostać wyłanianym się potrzebom.

Dlatego też już z nowym rokiem akademickim politechniki śląskie i częstochowska, a także katowicka Wyższa Szkoła Ekonomiczna mają zorganizować dla potrzeb bielskiej FSM dyplomowe studia specjalistyczne przygotowujące inżynierów dla przemysłu motoryzacyjnego. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

Rady Narodowej w Lesznie Tadeusz Dudziński.

W dyskusji mówiono o potrzebie kształcenia kadr ko, o wypracowaniu nowego modelu upowszechniania oraz o potrzebie utworzenia jednolitego frontu wychowawczego. Z aprobatą mówiono też o utworzonych eksperymentalnych komitetach kultury i sztuki, sugerując zachowanie tej formy zarządzania. Kandydat na posła W. Kraśko zabierając głos z uznaniem wyraził się o postulatach zgłaszanych przez dysydantów. Podkreślił znaczenie kultury i rangę, jaką się jej przypisuje w ustroju socjalistycznym. Rola szkoły, sprawy wychowawcze, pojęcie kultury w szerokim aspekcie — oto główne problemy, które były przedmiotem dalszego wystąpienia wicepremiera. (bg)

Kandydat na posła w Okręgu Wyborczym nr 58 z siedzibą w Kaliszu: kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz spotkał się w godzinach przedpołudniowych w Kłodawie (pow. Koło) z aktywistami kół gospodyń wiejskich.

Spotkanie otworzyła członkini Powiatowej Rady Kobiet w Kole — Aniela Człkowska witając m. in. kandydata na posła — Eugeniusza Mazurkiewicza przewodniczącą Rady Głównej KGW — Janinę Kubani i kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR w Poznaniu — Teodora Jakubowskiego.

Z kolei przewodnicząca Powiatowej Rady KGW — Irena

Przemówienie E. Honeckera

Konferencja europejska nakazem chwili

Pierwszy sekretarz KC SED Erich Honecker oświadczył w piątek, że główną cechą charakterystyczną obecnej sytuacji światowej jest to, iż socjalizm oraz pokojowa polityka ZSRR i innych krajów socjalistycznych w rozstrzygający sposób wpływają na politykę międzynarodową.

Honecker, który przemawiał w Lipsku na spotkaniu z aktywnymi partyjnymi, przypomniał starania państw socjalistycznych o zwołanie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy i stwierdził, że coraz oczywistsza staje się konieczność przeprowadzenia tej konferencji w roku bieżącym. (PAP)

Bangla Desz prowadzić będzie politykę niezaangażowania

Przemawiając w Dhace na zgromadzeniu konstytucyjnym krajowego Stowarzyszenia Przyjaciół ONZ minister spraw zagranicznych Bangla Desz, Abdus Samad oświadczył, iż kraj będzie prowadził „pozytywną i aktywną politykę niezaangażowania” i że gotów jest wziąć na siebie zobowiązania na forum różnych organizacji międzynarodowych, by walczyć o pokój i bezpieczeństwo, zarówno w swoim regionie, jak i na całym świecie.

Minister Samad zaznaczył, że Bangla Desz nie pozostanie nigdy na uboczu wobec wielkich problemów moralnych na tych czasach.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bangla Desz poinformowało, iż rząd zamierza wysłać swoich przedstawicieli na konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych, która odbędzie się we wrześniu w Nowym Jorku i że nie ma wątpliwości, iż obecność delegacji zostanie zaakceptowana.

Wypadek w zakładach radiowych na Białorusi

W piątek w Zakładach Radiowych w Mińsku na Białorusi wydarzył się poważny wypadek w jednym z oddziałów fabryki. Wśród załogi są zabici i ranni. Podjęto kroki dla udzielenia pomocy poszkodowanym i ich rodzinom. W celu wyjaśnienia przyczyn i likwidacji następstw wypadku powołano komisję rządową. (PAP)

Aprobata dla programu wyborczego

Pieczna przedstawiła zebranym wyniki działania kół gospodyń wiejskich podkreślając ich wkład w rozwój produkcji rolnej oraz liczne inicjatywy w innych dziedzinach życia. 23 koła przystępując do akcji „20 miliardów” zobowiązały się do dalszego wyhodować 1130 tuczników. Ponadto wszystkie członkinie (ponad 7000) KGW będą uczestniczyć w realizacji zobowiązań kolskiej wsi polegających na ponadplanowej produkcji wartości 50 mln złotych. Przewodnicząca RP KGW założyła swoje wystąpienie deklaracją, że członkinie kół gospodyń wiejskich w pełni akceptują program wyborczy, oparty na Uchwale VI Zjazdu PZPR i popierają kandydatów na posłów z listy FJN.

Także podczas dyskusji, w której zabralo głos 18 osób, głównie działaczki wiejskie, pały zapewne o konsekwentnej realizacji uchwały zjazdowej i o gremialnym oddaniu głosów na kandydatów wysuniętych przez FJN.

Drugi nurt dyskusji objął niemal wszystkie najważniejsze problemy wsi. Szczególnie wyeksponowany został temat — konieczność ulżenia w pracy kobietom wiejskiej. Rozwiązanie tego problemu upatrywano przede wszystkim w mechanizacji prac zarówno w polu jak i w zagrodzie. Pały także postulaty dotyczące rozbudowy sieci dziecięcych wiejskich oraz dostosowania pracy przedsiłk wiejskich do specyfiki wsi. Mówiono więc, że

Środki przeciwko lekceważeniu przepisów przeciwpożarowych

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy Rządu — 11 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone podjęciu dodatkowych kroków zmierzających do podniesienia na wyższy poziom dyscypliny, ładu i porządku oraz zapewnienia pełnego bezpieczeństwa przeciwpożarowego w zakładach pracy.

Badania i analizy przyczyn wypadków, pożarów i awarii wskazują, że są one powodowane w głównej mierze czynnikami subiektywnymi. Toteż ministrowie i przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych zostali zobowiązani do zaostreżenia nadzorowanych przez nich jednostek kontroli stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego i przestrzegania przepisów przeciwpożarowych oraz usunięcia innych nieprawidłowości.

Kada Ministrów zaleciła wzbogacenie form i metod działania, mających na celu skuteczne zapobieganie przejawom niefrasobliwości i lekceważenia przepisów, a także podjęcie szeregu kompleksowych przedsięwzięć, które w konsekwencji spowodują szybką poprawę aktualnego stanu. Ministrów i dyrektorzy jednocześnie zostali zobowiązani do wzmocnienia nadzoru nad

Pożar w „Stomilu” opanowany

Dokończenie ze str. 1

pokazać niektórych z nich. Notes reporterski zawiera znacznie więcej nazwisk, więcej przeprowadzonych rozmów i uwag, aniżeli skromne ramy gazety mogą pomieścić. Ochotnicze straż ze Środy i Swarzędza, zawodowe z Poznania i odległych od Wielkopolski miast, pracownicy „Stomila” i „Lechii” nie opuszczali zagrożonego punktu mimo zmęczenia i niewyspania. Chodziło przecież o uratowanie mienia społecznego, uratowanie własnych stanowisk pracy.

Raz jeszcze w imieniu tych wszystkich ofiarnych ludzi — apelujemy o niepokazywanie nie dbałości i lekceważenia zasad bezpieczeństwa na poszczególnych stanowiskach pracy, co może w każdej chwili spowodować podobną „stomilowską” tragedię. Sprawy właściwego zabezpieczenia zakładów z punktu widzenia bezpieczeństwa i higieny pracy są równie ważne, jak sprawy produkcji. Powinni o tym pamiętać wszyscy, na których spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo załogi i zakładu: dyrektorzy, kierownictwo zakładów, służby bhp. (bw)

Niedziela czynu

przedwyborczego ZMS

Dzisiejszy dzień, na zakończenie Tygodnia Młodego Wyborcy, ZG ZMS ogłosił niedzielą czynu przedwyborczego, Młodzi w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, staną więc dzisiaj do pracy, aby czynami produkcyjnymi, porządkowymi i społecznymi wyrazić swe poparcie dla programu wyborczego oraz listy kandydatów FJN.

Zaciągane więc będą warty produkcyjne w licznych zakładach pracy naszego regionu, aby wytworzyć dodatkowe wartości. Młodzi porządkować też będą swoje miejsca pracy, a także upiększać miejsca zamieszkania, ulice czy parki. Do czynów stanie nie tylko młodzież pracująca, ale i szkolna. Młodzi chcą w ten sposób, na kilka dni przed wyborami, przyczynić się do pomnożenia dóbr kraju. (mb)

Dzisiaj nasi handlowcy otrzymają 12 medali

Dokończenie ze str. 1

- Sklep wólkieniczny MHD nr 4 przy ul. Głogowskiej 142,
- Sklep warzywno-owocowy PP „Warzywa - Owoco” nr 10 przy ul. Czerwonej Armii 31,
- Bar kawowy PZG „Rio” przy ul. 27 Grudnia 11,
- Sklep MHD nr 9 „Wiklina” przy ul. Wrocławskiej 6.

Ponadto dyplom i nagrodę od jury uzyskała brygada transportowa Zdzisława Lehmana z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu.

Jury przyznało również osiem dyplomów uznania. Otrzymały je załogi:

- Stoiska nr 2 (VI piętro) PDT — okrycia damskie,
- Sklepu nr 1 „Pod Arkadami” przedsiębiorstwa „Jubiler” — przy ul. Ratajcza 44,
- Sklepu winno-cukierniczego MHD „Wawel” przy ul. Fredry 1,
- Sklepu spożywczego SAM, MHD nr 191 przy ul. Swoboda 21,
- Baru mlecznego PZG „Mewa” przy pl. Wolności 1,
- Obuwniczego sklepu PSS nr 325 przy ul. Wrocławskiej 15,
- Spożywczego sklepu PSS nr 36 przy ul. Opolskiej 9,
- Sklepu wólkienicznego PSS nr 347 przy al. Marcinkowskiej 15.

Medale, nagrody i dyplomy zostaną wręczone dzisiaj, w niedzielę, o godz. 8.30 w Białej Sali siedziby Prezydium RN Poznania przy pl. Kolegiackim. (zs)

Postępy w rokowaniach M. Kohl — E. Bahr

W stolicy NRD Berlinie opublikowano w piątek komunikat o dwudniowych rokowaniach przeprowadzonych między sekretarzami stanu NRD i NRF, Michaeliem Kohlem i Egonem Bahrem. Komunikat stwierdza, że w intensywnych rozmowach, które toczyły się w dniach 9 i 10 bm. w Berlinie, osiągnięto postępy. Kolejna tu ra rozmów odbędzie się w dniach 22 i 23 marca w Bonn.

Odwołany odczyt

Stowarzyszenie Architektów Polskich odwołuje odczyt radev kulturalnego Ambasady Francji w Warszawie, p. Jacquesa Teyntera, zapowiedziany na poniedziałek, 13 bm.

WIELKA SZANSA GRODZISKA

Notatka w dziennikarskim zeszycie:

„Maciej Steciński, lekarz stomatolog w Grodzisku, bezpartyjny, radny Wojewódzkiej Rady Narodowej, działacz społeczny, przewodniczący społecznego komitetu budowy ośrodka rekreacyjnego w Grodzisku Wlkp. w powiecie Nowy Tomysł i motor tego, co się wokół tej inicjatywy dzieje. Jeżeli II ośrodek, którego centralnym punktem są basen kąpielowy i brodzik, zostanie zbudowany, będzie to w znacznej mierze zasługą Macieja Stecińskiego”.

I na koniec jeszcze dopisek:

„Pracuje w Ośrodku Zdrowia w Grodzisku, ma też praktykę prywatną, ma samochód, jest więc — jak to się mówi — „urządzone” i mógłby żyć w spokoju, a jednak działa aktywnie i zupełnie bezinteresownie, chyba nawet ze strachem dla siebie, potrafi bowiem prosić prywatnych pacjentów i za jać się pilnymi sprawami związanymi z budową kąpieliska”.

Taką mniej więcej opinię przekazał dziennikarzowi o Macieju Stecińskim w Komitecie Powiatowym PZPR w Nowym Tomyslu. Potwierdzono ją potem w Prezydium PRN i w Powiatowym Komitecie Frontu Jedności Narodu. Czy można więc było nie pójść tym śladem?

★

Doktor Maciej Steciński okazał się człowiekiem skromnym, a nawet jakby trochę zażenowanym wizytą dziennikarza, którego zresztą w pierwszej chwili wziął za pacjenta. Dopiero, gdy ten wyjawiał cel swojej wizyty, gospodarz poprosił go do sąsiedniego z małym i skromnie urządzonym gabinetem pokoju jadalnego, gdzie potoczyła się rozmowa. Jej głównym tematem była rzecz jasna budowa ośrodka rekreacyjnego w Grodzisku.

Początkowe plany mocno przekraczały obecne możliwości: chciano nawet przeprowadzić wyłączenia, żeby zyskać więcej terenu, ale nie bardzo na to wszystko starczyło środków. Kiedy więc przed dwoma laty doktor Steciński przejął przewodnictwo nad Komitetem (które poprzednio przez okres roku sprawował Wiktor Rżanny — prezes Grodzkiej Spółdzielni Pracy) za czął od dostosowania dokumentacji do posiadanych środków i możliwości.

Mówi Maciej Steciński:

— Dostaliśmy dotację z powiatu w roku 1971 w wysokości 300 tysięcy złotych. W tym przypadku władze powiatowe udzieliły nam w przenośni i dosłownie kredytu zaufania. Przy czynach społecznych obowiązują bowiem zasady: najpierw daje społeczeństwo, a potem drugie tyle dokładają władze. Dano więc nam te 300 tysięcy na wiarę. Nie zawiedliśmy tej wiary i zebraliśmy my drogą dobrowolnego opodatkowania się pracowników niektórych zakładów 400 tysięcy od miejscowego społeczeństwa. Na rok 1972 jest za planowana dotacja w wysokości 900 tysięcy. Drugie tyle powinniśmy zebrać albo odpracować. Na razie nie ma możliwości odpracowywania, najpierw bowiem trzeba wykonać roboty fachowe: wykopać studnię głębinową, betonować basen i brodzik.

★

Okazuje się jednak, że kierownictwo niektórych zakładów pracy nie doceniają sprawy zbiórki funduszy i nie biorą przykładu z tych najofiarniejszych, jak MHD, który już trzeci rok bardzo regularnie wpłaca na konto komitetu sumy zebrane od pracowników. A od kierownictwa zależy bardzo dużo. Może ono albo zachęcić swoich pracowników do dołożenia grosza na ten wspólny i bardzo potrzebny cel (mieszkańcy Grodziska nie mają obecnie żadnego kąpieliska), albo może po wiedzieć: „Znowu od nas na coś tam chcą pieniędzy”. I to wystarczy, żeby pogrzebać całą sprawę. Pół procent od zarobków to dla wielu uszczerbek prawie nieodczuwalny...

Przedstawiciele komitetu budowy podpatrzyli plan kąpieliska w Gnieźnie, a model brodzika w Poznaniu. Energicznie przystąpiono do pracy i dalszego zbierania środków finansowych, nie omieszkając nawet w kilkunastu większych sklepach wystawić skarbonek, żeby mogli coś dać



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportażu i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i pomysłowości, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsza pozycja dotyczy inicjatywy ludzi powiatu NOWY TOMYSŁ

także ci, którzy z Grodziska dojeżdżają do pracy gdzie indziej. Na brak ofiarności mój rozmówca nie narzeka. Dali ostatnio 9 tysięcy rzemieślnicy, dała trochę młodzież szkolna, kilkanaście tysięcy zebrali Klub Oficerów Rezerwy, któremu Steciński również przewodzi. Nawiasem mówiąc, klub ten przed kilku laty wybudował w Grodzisku strzelnicę sportową.

★

Zanotowana w zeszycie dziennikarza rozmowa z Maciejem Stecińskim:

W komitecie budowy działa przeszło dwadzieścia osób — są to przeważnie kierownicy różnych zakładów pracy, przedstawiciele młodzieży i organizacji, ludzie, którzy mogą skutecznie wpływać na postawę swych środowisk.

— Czy już coś widać w miejscu, gdzie ma powstać ośrodek?

— Na razie jeszcze nie, ale wkrótce Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego z Kościana ma zacząć budowę studni.

— Z Kościana? Przecież to nie nasz powiat.

— Ale nasze władze powiatowe to załatwiły za pośrednictwem województwa. W ogóle stosunek władz partyjnych i terenowych do naszego przedsięwzięcia jest bardzo przychylny. I dużo pomagają.

— Dużo jednak robicie sami?

— Wszystko, co jest w naszej możliwości. Gdy się czeka i tylko czeka, niczego nie dając od siebie...

— Można się niczego doczekać.

— Mniej więcej to chciałem powiedzieć.

Jaka jest w Grodzisku atmosfera wokół tego zamierzenia. Wiem, że niektórzy ludzie próbują i pewnie nadal próbują w Grodzisku wytworzyć atmosferę niedoceniania miasta przez władze powiatowe, a nawet krzywdzenia go, co zresztą w grudniu zeszłego roku znalazło swój wyraz na łamach prasy.

Ci, co tak twierdzą, więcej mi śla o własnych partykularnych ambicjach niż o interesie społecznym. A co do atmosfery — wydaje mi się, że ogół społeczeństwa wierzy w realność tego przedsięwzięcia. Dotychczas bowiem komitet budowy i władze dotrzymywały wszystkich terminów. O poście prac powiadamy społeczeństwo na zebraniach, tablicy ogłoszeń i wszelkimi dostępnymi nam tu środkami.

Dlaczego pan angażuje się w tę robotę, przecież nie pan z tego nie ma, tylko kłopoty?

Po prostu wyzywam się w tej działalności. Dlaczego — sam nie wiem. Czuję potrzebę pracy nie tylko zawodowej i to wszystko.

Kiedy ten obiekt ma być gotowy?

Jeżeli zbierzemy odpowiednią sumę pieniędzy, bo o dotację z prezydium jestem spokojny, wydaje mi się, że w 1973, przy dobrej woli społeczeństwa, powinniś-

my się już kąpać w basenie o wymiarach 50 na 20 metrów. Reszta zrobi się w następnym roku”.

★

Ta reszta — to wspomina o małych gier, górka saneczkowa dla dzieci, szatnie, parking, mała architektura, zieleń itp. W poprzednich planach była jeszcze kawiarnia. Koszty całości obliczono na 7 milionów złotych. Z kawiarni zrezygnowano, wychodząc ze słusznego założenia, że dla czego by nie miał jej potem wybudować z własnych środków pion handlowy?

W drugiej fazie prac, kiedy już będzie się w ośrodku przeprawa kosmetyka, kiedy przyjdzie kolej na małą architekturę i zielen, przewiduje się pomoc miejscowej ludności w postaci czynów społecznych. Już teraz dziennikarz słyszy pochwałę pod adresem miejscowych rzemieślników, którzy zadeklarowali prace przy instalacji elektrycznej, przy budowie bram, furtek, instalowaniu drzwi, zamków i tak dalej, i tak dalej. Roboty dla chętnych do pomocy nie zabraknie.

★

Trudno się nie oprzeć wrażeniu, że ta wielka inicjatywa staje się w pewnym stopniu czymś w rodzaju egzaminu ze społecznego wyrobienia mieszkańców Grodziska, którzy w przypadku budowy ośrodka rekreacyjnego uwierzyli w skuteczność wspólnego działania. I kto wie, czy po wodzenie w doprowadzeniu do końca tego przedsięwzięcia nie stanie się bodźcem do dalszych inicjatyw i dalszego działania. Chodzi przy tym o działanie w tworzeniu obiektów potrzebnych i o działanie wspólne. Doświadczenie uczy, że dziesięciu ludzi pracujących razem, zgodnie i pod dobrym kierownictwem, robi znacznie więcej niż dziesięć osób pracujących w pojedynkę. Wspólnego działania uczy nas też dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie czynów społecznych, którym patronuje u nas Front Jedności Narodu.

Budowa basenu kąpielowego i towarzyszących mu obiektów w Grodzisku jest bez wątpienia czynnem społecznym, który ma szansę na trwałe wejść do kronik miasta. I dotychczas wszystko wskazuje na to, że mieszkańcy Grodziska tej szansy nie zaprzeczają.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR został opracowany projekt programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego do roku 1990. Po konsultacji ze społeczeństwem, projekt ów będzie przedmiotem obrad Plenum KC PZPR i po akceptacji stanie się obowiązującą wytyczną działania dla rządu.

Cykl zebrań konsultacyjnych w Wielkopolsce zainicjowała 6 bm. wojewódzka narada aktywów partyjnych — gospodarczych, na której zapoznano uczestników z treścią owego dokumentu.

Proponuje się zwiększyć liczbę budowanych mieszkań z 1.075.000 w bieżącej pięcioletniej, do 1.500.000 — 1.650.000 w następnej i 4.000.000 — 4.500.000 w latach 1981 — 1990. W ten sposób, w ciągu dwudziestu lat, zbuduje się niemal drugą Polskę, a każda rodzina będzie miała własne mieszkanie.

Mieszkania powinny być większe, lepiej wykonane i wyposażone. Jeszcze w tym roku mają być ustalone nowe normatywy projektowania mieszkań i zasady ich wdrażania. Rozmiary przeciętnego mieszkania, wynoszące w 1970 roku 42,3 m kw., powinny osiągnąć w końcu bieżącej 5-letki — 45 m kw., w roku 1980 — 52 m kw., a w latach następnych dojść do 60 — 65 m kw. powierzchni użytkowej.

Dokument stwierdza, że kształtowanie standardu budowlanego powinno mieć na celu zasadnicze polepszanie warunków życia w mieście, osie-

NASZE ROZMOWY

Będę pierwszy raz głosować...

Okres między 6 a 12 marca organizacje młodzieżowe naszego regionu ogłosiły Tygodniem Młodego Wyborcy. Trzeba bowiem wiązać obecnie szczególne znaczenie z faktem przystąpienia młodych do wyborów do Sejmu, ponieważ nigdy jeszcze nie szło ich tak wielu do urn i to często po raz pierwszy. Udział w wyborach wymaga zatem pewnego przygotowania politycznego młodzieży. Jest okazją do przemyślenia jej podstawowych powinności i praw obywatelskich, okazją do refleksji nad miejscem i zadaniami młodych w kształtowaniu lepszej przyszłości naszego kraju, nad ich udziałem w dojrzałym życiu.

Rozmawiamy na te tematy z Ryszardem Sztukowskim, 20-letnim tokarzem z Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Alco — Centra”. Słyszalem o swoim rozmówcy opinie, że mimo młodego wieku jest jednym ze zdolniejszych fachowców, że po wierze mu się prace skomplikowane, wymagające bystrości i inicjatywy.

— 19-go odda pan swój głos na listę FJN — zwracamy się do rozmówcy. — Jakże są w związku z tym pana osobiste myśli czy przeżycia?

— Będę pierwszy raz głosował. Podobnie jak wielu moich kolegów w tej samej sytuacji, nie chcę, aby ten obywatelski obowiązek był wykonaniem jakiejś tylko mechanicznej czynności. Nie chcę tym bardziej, że przypada mi brać udział w życiu publicznym, o bywalskim, właśnie teraz, w okresie pogrudniowych przemian. Przecież chodzi obecnie o to, aby wszyscy stali się świadomymi, aktywnymi uczestnikami tego życia. Pod tym kątem widzenia trzeba też patrzeć w przyszłość, więc szczególnie na obecne młode pokole-

lenie. Obserwuję zresztą w swoim środowisku znaczne zainteresowanie życiem politycznym kraju, programem i decyzjami partii i rządu. Stają się one jak gdyby naszą własnością, składnikami codziennego życia ludzi pracy. Sam też chcę wiedzieć jak najwięcej o programie wyborczym, którego podstawą są uchwały VI Zjazdu PZPR.

— Co pan zamierza osobiście wnieść w realizację tego programu? Pytanie to dotyczy również pana rówieśników.

— Naszym najlepszym wkładem w rozwój kraju jest i będzie przede wszystkim sumienia, aktywna praca — każdego na swoim stanowisku. Stwierdzenie to jest niby oczywiste i banalne. Ale chodzi o to, aby za swoją pracą widzieć coś więcej, aby zdawać sobie sprawę z tego, że jest ona częścią wspólnego wysiłku i że współtworzy jego efekty. Stąd na wszystkich, którzy pracują i wykonują jakieś obowiązki, spada odpowiedzialność. Szczególnie młodzi, tacy jak ja, powinni to sobie dobrze uświadomić. Jesteśmy bowiem nie tylko przyszłością narodu, jak się to mówi, ale i jego teraźniejszością. Już teraz jesteśmy współtwórcami wspólnych dóbr i poziomu życia kraju.

— Stwierdził pan swoje zainteresowanie programem wyborczym. Z czego ono wynika?

— Szukam po prostu perspektyw rozwoju i lepszego jutra dla siebie i dla ludzi w moim wieku. Nam takie perspektywy są bardzo potrzebne. Nie chcemy poprzestawać na tym, co jest, pragniemy przemiany życia na lepsze. Oznacza to, że młodzi widzą wiele jeszcze spraw krytycznie. Jest to cecha pozytywna — jeśli prowadzi do działania i wyzwała



Ryszard Sztukowski: „...chodzi o to, aby za swoją pracą widzieć coś więcej, aby zdawać sobie sprawę, że jest ona częścią wspólnego wysiłku...”

inicjatywy. A o potrzebie takich właśnie wzorów ludzkich mówi się w uchwale zjazdu.

Ludzie, zwłaszcza młodzi, patrzą na świat przez pryzmat swojego środowiska, swojego zakładu pracy, W „Alco — Centra” pracuję już 5 lat. W ostatnim okresie wiele się tu zmieniło na lepsze. Przede wszystkim pracowników rzetelnie informuje się o sprawach zakładu. Odczuwa się zwiększoną opiekę dykcji i organizacji nad załogą, choćby ZMS-u, zaangażowanego m. in. w problemy mieszkaniowe młodych. Są to sprawy bardzo ważne dla kształtowania świadomości politycznej młodych.

Rozmawiał:

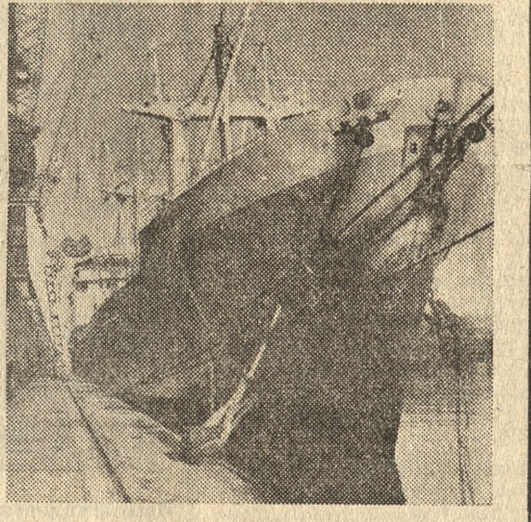
MARCIN BAJEROWICZ

25 lat współpracy

Ekipy polskich specjalistów wykonują szereg inwestycji w Czechosłowacji. M. in. budujemy u naszych południowych sąsiadów system kaskad — jazy i zapory w Rodnicach, Berkowicach, nabrzeża w Ustie nad Łabą, sło-pień wodny w Obristwi. Ogółem polskie ekipy można spotkać na 18 większych budowach. Na potrzeby czechosłowackiego przemysłu morskiego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu wykonują serię wałów korbowych dla 40 statków W polskich szkołach marynarskich (zwłaszcza w Szczecinie) kształcą się przyszli marynarze CSRS. Szczecin jest również „macierzystym” portem naszych sąsiadów, pozbawionych dostępu do morza.

Na zdjęciu — rozładunek importowanych towarów na czechosłowackim M/S „Sitno” w porcie szczecińskim.

CAF — Witusz



Każdej rodzinie mieszkanie

Krok naprzód

dlu, budynku i mieszkaniu. Ze względu na stosunkowo długi okres eksploatacji budynków, ustalony standard powinien za pewniać racjonalne warunki użytkowania mieszkań w odpowiednim długim czasie. Wśród spraw szczegółowych wymieniamy się potrzeby: polepszenia wentylacji mieszkań, szczególnie wzniesionych z betonowych płyt; podniesienia temperatury wewnątrz do 20 st.; poprawy izolacji mieszkań od wilgoci i hałasu.

Dążyć się będzie również do rozluźnienia intensywności zabudowy terenów mieszkaniowych, co umożliwi między innymi rozbudowę urządzeń rekreacyjnych, rozszerzenie sieci usług oraz zapewnienie miejsc postojowych dla samochodów, odpowiednio do przewidywanego rozwoju motoryzacji. Do końca 1972 roku resort budownictwa powinien wydać nowe normatywy projektowania osiedli, tak by po cząwszy od przyszłego roku można je było projektować po nowemu.

Projekt programu zawiera też sugestie, gdzie budować i jak budować.

Otóż jeśli spojrzeć na Polskę z lotu ptaka, to wyraźnie widać 16 skupisk przemysłowo — miejskich. W 7 największych: warszawskim,

górnśląskim, łódzkim, wrocławskim, krakowskim, gdańskim i poznańskim mieszka blisko 25 procent ludności kraju. Koncentruje się tu 36 procent ogółu zatrudnionych w przemyśle i 43 procent globalnej produkcji przemysłowej kraju. Jeszcze większy stopień koncentracji widać tu w dziedzinie nauki, techniki, kultury itp.

Prognozy wskazują, że proces koncentracji ludności w tych wielkich aglomeracjach ulegnie w następnych latach przyspieszeniu. Stąd wniosek, że trzeba będzie — i to z wyprzedzeniem — uzbrajać tereny i zwiększać rozmiary budownictwa. Szacuje się, że w o-wych 7 największych skupiskach przemysłowo-miejskich należy wybudować w najbliższych 18 latach co najmniej 2 400 000 nowych mieszkań.

Projekt sugeruje, że budować należy głównie metodą wielkopłytową, a także rozwijać i doskonalić technologie monolityczną. Pozostałe technologie — z uwagi na ich dużą pracochłonność — powinny być stopniowo ograniczane.

W projekcie programu przewiduje się, że nowe konstrukcje budynków powinny uwzględniać konieczność dostosowania wielkości mieszkań do zmieniających się potrzeb rodziny. Wymaga to zastosowania takich rozwiązań konstrukcyjnych i materiałowych, które umożliwią, bez naruszenia konstrukcji budynku, przebudowę mieszkań mniejszych na większe i odwrotnie.

Twórcy programu mieszkaniowego zdają sobie doskonale sprawę z tego, że czynnikiem decydującym o powodzeniu tego ogromnego przedsięwzięcia będzie bardzo znaczna rozbudowa przemysłu cementowego, gipsowego, wapienniczego, kruszywa a także tych branż przemysłów (ciężkiego, maszynowego i chemicznego), które produkują dla potrzeb budownictwa. Znaczna część projektu programu zawiera więc zadania dla tych przemysłów, a także dla zjednoczeń i przedsiębiorstw wykonawczych.

Przewiduje się, iż w najbliższym 20-leciu, formy budownictwa nie ulegną zmianie. Nadal będą budować: spółdzielczość, rady narodowe oraz indywidualni obywatele, korzystając najczęściej z kredytowej pomocy państwa. W tym ostatnim przypadku nastąpią daleko idące ułatwienia.

Natomiast zmieni się organizacja wykonawstwa. W większych miastach powstaną wielobranżowe kombinaty budowlane, jednoczące wszystkie — dziś niezależne od siebie — fazy budowania: projektowanie, produkcję wielkich płyt, montaż budynków i instalacji oraz roboty wykończeniowe.

Podobnych nowości w omawianym tu projekcie więcej. Dotyczą one finansowania i zarządzania zasobami mieszkaniowymi w kraju, roli samorządu spółdzielczego, praw lokatorskich, możliwości zamiany mieszkań itp. Wszystkie one są dużym krokiem naprzód.

PIOTR CHOJNACKI

„Wiosna” kielkująca towarem

Do kolekcji targowych wzorów przybył nam tym razem nowy tajemniczy znak, widniejący przy niektórych eksponatach. „TR” czyli — Towar Rozdzielany. W takiej to formie objawia się m. in. troska o realność oferty. Aby wszyscy wiedzieli, że zakup tego wyrobu ogranicza jeszcze rozdzielnik.

Choć owa wywieszka negluzuje bezwzględnie rynkowe braki, niektórzy wystawcy potrafili oślonąć się i w tej sytuacji. Wywieszają np. znak „TR” tylko na jednej parze obuwia, gdy nawet dotyczy on kilku rodzajów podobnych wzorów... Kogo to ma jednak wprowadzić w błąd?

Targowy widz, pomny doświadczeń z poprzednich targów, znowu więc patrzy nieufnie na całą ekspozycję, nie tylko obuwia. I dopiero lektura innych towarzyszących eksponatów wywieszek budzi zdziwienie, ba — nadzieję.

Oto pawilon dziewiarski. Zawsze bogaty wzorniczo, był raczej ubogi w ofercie ilościowej. Teraz znowu widzimy nowe tkaniny, wzory, technologie, a obok interesująca zapowiedź produkcji seryjnej i cen. Słuch na bluzeczka damska z tkaniny pluszowej, przy znaku „TR” — oferta 141 000 sztuk i cena 160 zł. Ażurowa modna koszula męska z kaliskiego „Polo” — mimo masowej produkcji (niemal 700 000 sztuk) i wysokiej ceny także ma znak „TR”. Lub kostium kąpielowy z elastylu: 115 000 sztuk w cenie 320 zł — i „TR”. Ta atrakcyjna i już masowa produkcja, a jeszcze niewystarczająca (stad i rozdzielniki), budzi u widza refleksję, że coś się na tych Targach zmienia, że jest perspektywa szybszego rozwiązania towarowego deficytu.

Ilustruje to chociażby pojawienie się takiego jedreżewskiego „Rekordu”; oddana niedawno do użytku fabryka oferuje np. halkę damską w półmilionowej serii. Ładny produkt i o dziwo — tu już brak znaku „TR”. Czyli załatwiono jakiś rynkowy problem. Innym „wiosennym” zwiastunem poprawy jest bistor (polska kremlina) jako szeroko zastosowany materiał w ubiorach dzianych i odzieżowych tkaninach. Albo skarpety elastyczne z nowych surowców i technologii — oferta 13,2 mln par rzucona teraz na szalę, zdecyduje o równowadze podaży z popytem. Tu już nie ma krępującego „TR”.

Doskonale prezentuje się odzież. Wśród niej również królują bistory w sukienkach, płaszczach, garsonkach i męskich ubraniach. Przemysł odzieżowy daje różnorodną propozycję sprzedaży: uzupełnia wcześniejsze kontrakty na III kwartał i około milion sztuk ładnej odzieży sportowo-turystycznej z ortalionu na przyszłe półroczce. A znowu chemia zapewnia odbiorcę o zlikwidowaniu braku obuwia tekstylnego-gumowego i gumowego, dostarczy go bowiem w tym roku za miliard złotych. Co prawda handel takim optymizmem nie jest, bo jeśli masowa produkcja okaże się równie udana jak wzory, apetyt nabywców niepomniemi wzrośnie. Więc charakterystyczne: bałastość przemysłu o zaspokojenie popytu dobrym wyrobem — jeszcze ten popyt zwiększa...

W pawilonie nr 9 wita obfitość drobiazgów domowych potrzebnych nam na co dzień. Starannie wyeksponowano tu wystawę „DOMGOS”. Na jesie ni ubr. były to zagraniczne wzory, teraz jest to już rodzima produkcja. Co prawda na razie tylko 80 eksponatów łatwych w produkcji i tylko oferta za 65 mln zł. Ale jesienią zapowiadano przecież, że do „Wiosny” będą tylko prototypy. Tymczasem zakiełkowały one teraz pierwszą produkcją.

Cóż więc się takiego dzieje na rynku, że to, co do niedawna było niemożliwe, dzisiaj jest szybko wcielane w życie? Krótko mówiąc, tak sprawdzają się wcześniejsze słowa: te

które padały ze strony kierownictwa partii i rządu oraz te, które dały załogi przedsiębiorstw produkujących na rynek. Wytwórcy nie narzekają już na brak surowca, na trudności w nabywaniu importowanych maszyn, otrzymują je bowiem do dyspozycji. Z drugiej strony wielu producentów przyjechało na Targi z dodatkową ofertą, która jest wynikiem ich udziału w akcji 20 miliardów.

Targowe refleksje

Jest przy tym jeszcze inny ważki moment, na który zwrócił uwagę prezes Centralnego Urzędu Jakości i Miary — Zygmunt Ostrowski. Przy dopingu i pomocy handlu widać od pewnego czasu powszechną dbałość o jakość wyrobów o wysokiej jakości produkcji. Na czynnik ten składa się coraz popularniejsze hasło dobrej roboty i ambicja załóg, jako że na Targi wysyłają one swoje wizytówki. Trzeba więc docenić także sferę pozakonomiczną oddziaływania na rynek.

Szukając pomyslnych zapowiedzi targowych na przyszłość, nie pomijajmy ekspozycji zabawek, zawiera bowiem pewien nowy istotny element. Oto wśród zwiększonej oferty, nowych wzorów, pokazano kilka problemów z dziedzin postępu technicznego. Zadeklarowano np. nowe typy zminiaturyzowanych obrabiarek zagranicznych, przydatnych drobnym wytwórcom jako uniwersalne narzędzie; pokazano techniczną nowość — mechaniczny system ozdabiania zabawek oraz około 400 zagranicznych wzorów zabawek. Na Targach rodzi się więc koncepcja kształtowania przyszłej podaży metodą poglądową, inspirowaną do wdrażania nowych technologii, do poszukiwania nowych wzorów.

Nie będzie ujmą ani uchyleciem dla handlowej strony Targów, jeśli w podobny sposób oddziaływać będą na kształt przyszłej produkcji inne zjednoczenia wiodące drobna wytwórczość. Bo sam wzór targowy najpiękniejszy, nie nie znaczy bez technicznych warunków do powielania go w masowym produkcie.

ZBILUT SĘK

Symbol nowoczesności



Warunkiem przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju jest zwiększenie przez zakłady przemysłowe produkcji, poprawa jej jakości i obniżenie kosztów. Planowany w latach najbliższych wzrost i intensyfikacja wytwarzania wymagają wdrażania postępu technicznego, doskonalenia systemu organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami. Stąd wiele zakładów bada możliwości automatyzacji zarządzania poprzez zastosowanie do tego celu nowoczesnej techniki obliczeniowej, za pomocą maszyn matematycznych. Jednym z przedsiębiorstw, które od dłuższego czasu prowadzi tego rodzaju działalność są Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie (woj. opolskie).

Efekty wprowadzenia ETO w ZUP — Nysa są jednoznaczne: rozszerzono zakres informacji niezbędnych w procesie zarządzania przedsiębiorstwem, odciażono wielu pracowników w różnych komórkach od prac typu ewidencyjno-obliczeniowych i w związku z tym rozszerzono możliwości koncentracji nad analizą i wdrażaniem danych otrzymywanych z komputera. System ten umożliwił szybkie uzyskiwanie aktualnych i kompletnych informacji oraz przeprowadzanie wielowariantowych obliczeń. Wszystko to pozwala na uzyskiwanie maksymalnych wyników produkcyjnych.

Na zdjęciu: starszy technik Edward Rusiński przy tzw. pulpiciu radzieckiego komputera „Mińsk” w Ośrodku Elektronicznego Przetwarzania Danych w nyskim Zakła-

dzie Urzędzeń Przemysłowych. W głębi Alicja Koleccka przy perforatorze taśmy. CAF — fot. Okonski

Kiedy porównujemy zjawiska artystyczne sprzed lat kilku z tym, co obecnie manifestuje swą obecność w salach wystawowych czy teatrach, przede wszystkim rzuca się w oczy zasadnicza zmiana na frontu w sztuce młodych, jej narastająca opozycyjność wobec propozycji artystycznych i ideowych twórców poprzednich generacji.

Młodzi, rozpoczynający dopiero swą karierę malarze, graficy i rzeźbiarze wyzbyli się przede wszystkim tych, tak charakterystycznych dla swych poprzedników, uprzedzeń i obaw przed angażowaniem się w temat i w konkretny, opowiadający za sztuką ostrą i problemową, wyrażeniową i ekspresyjną, nie ukrywającą myśli, emocji i poglądów swych twórców. Dynamizm i z pełnią wiary w siebie i w swoje koncepcje sztuki wchodzi w życie. Są inni niż ich poprzednicy i koledzy sprzed lat sześciu czy siedmiu.

Co kryje się za tą zmianą, dlaczego to, co nie udawało się w plastyce poprzednikom, od czasu pamiętnego „Arsenału” w roku 1955, miało teraz właśnie dokonać się i jakie perspektywy stwarza obecnie ruch młodych sztuce polskiej — oto główne chyba pytania, na które chciałoby się tu częściowo przynajmniej znaleźć

Jednostkowe zmiany personalne, które w ostatnim czasie nastąpiły pomiędzy frakcyjnymi ugrupowaniami Bundestagu mającymi rozstrzygnąć parlamentarną batalię o ratyfikację układów ze Związkiem Radzieckim i Polską, stały się sygnałami wywoławczymi do tej fazy zmagania wewnątrz zachodniemieckich, którą na Zachodzie określa się już „bońska wojna nerwów”. Opozycja zachodniemiecka stara się je przedstawić jako zapowiedź niechybnej klęski rządu Brandta — Scheela. Lansuje przy tym tezę, jakoby zmiany te były czymś nadzwyczajnym, zaskakującym.

Przypomnijmy więc, że choć tuż po wyborach 1969 r. (w wyniku których władzę w NRF przejęła koalicja SPD/FDP), frakcje tych partii dawały rządowi Brandta — Scheela nominalną większość w Bundestagu sięgającą początkowo 12 głosów, była to jednak tylko wyjściowa większość. Czy bowiem można było wierzyć, że frakcje te — uformowane w toku kampanii wyborczej, podczas której zarówno SPD jak FDP walczyły o sukces w drodze pozyskania także głosów rewizjonistycznych — będą popierały w całości Brandta — Scheela kiedy wkroczą oni na drogę realistycznej (a więc nie rewizjonistycznej) polityki wschodniej? Że reorientacja do tymczasowej polityki zagranicznej NRF nie naruszy dotychczasowego sojuszu partyjnego „zawodowego ziomka” Herberta Hupki z Willy Brandtem lub Ericha Mendegego z Walterem Scheelem?

Tak więc do kosztów własnych polityki wschodniej rządu SPD/FDP trzeba było od samego początku w kalkulować, że frakcje tych partii popierające politykę wschodnią będą mniejsze niż w roku 1969. Realnie rzecz biorąc, problem sprowadzał się tylko do tego, w jakim stopniu po tej niechybnej erozji rewizjonistycznych marginesów frakcji, Brandt i Scheel zachowają absolutną większość niezbędną do ratyfikowania układów wschodnich.

Ten problem określa też istotę dzisiejszej sytuacji w Bonn, przygotowanej już wcześniej przez przejście pod sztandary CDU/CSU, byłych deputowanych FDP Ericha Mendegego, Heinza Starke i Siegfrieda Zoglmann. Sytuacja w Bonn stała się na przełomie lutego i marca tym bardziej nerwowa, że dopiero teraz (po wcześniejszym skurczeniu się koalicyjnej przewagi do trzech deputowanych) dokonał się właśnie — niechybny naszym zdaniem — akt zasilenia antyratyfikacyjnego obozu chadeckich przez socjaldemokratycznego dotychczas przywódcę ziomkostwa śląskiego — Herberta Hupkę. Dzisiaj większość rządową dzielą od opozycyjnej mniej-

Bońska wojna nerwów

szości dwa miejsca. A przy tym „wielką niewiadomą”, wykorzystywaną nader zręcznie przez opozycję dla głoszenia już dziś klęski rządu, jest wewnątrz frakcji koalicyjnych, jeszcze jeden deputowany FDP, baron von Kuhlmann-Stumm.

Co prawda jeśli w maju, pod czas drugiego czytania dokumentów ratyfikacyjnych w Bundestagu dojdzie już do głosowania, w tej fazie rządu wi będzie jeszcze starczała zwykła większość. Skoro jednak 11 maja Bundesrat (w którym przewagę 1 głosu ma opozycja chadecka) zgłosi sprzeciw, musi on być odrzucony absolutną większością deputowanych Bundestagu. Absolutna większość w obecnym Bundestagu zaczyna się od 249 głosów.

Na 249 głosów rząd może liczyć, jeśli zabraknie głosu samego tylko Kuhlmann-Stumma, natomiast stawia się w Bundestagu i będą głosować solidarnie jak jeden mąż wszyscy pozostali deputowani frakcji SPD i FDP. Gdyby natomiast Kuhlmann uchylił się celowo od głosu, natomiast choćby jeden z pozostałych 249 zachorował czy z jakiegokolwiek innych przyczyn nie dotarł do Bundestagu, proces ratyfikacyjny zakończyłby się fiaskiem.

Czy byłoby to fiasko ekipy Brandta — Scheela? Chadecka opozycja próbuje przeformułować tezę, że tylko tego rządu. Głosi, jakoby istniała możliwość normalizacji stosunków NRF z krajami socjalistycznymi, mimo odmowy ratyfikacji układów moskiewskiego i warszawskiego. W rzeczywistości, już eksponując taki pogląd podczas pierwszego czytania dokumentów ratyfikacyjnych w Bundestagu (23 — 25 lutego br.) chadeccy opozycjoniści byli świadomi nieprawdowości tego, co głoszą. Tym bardziej nie mogą mieć złudzeń, teraz, skoro — jak świadczą ich reakcje — nader bacznie odnotowali przypomnienie stanowiska drugich stron układu — Związku Radzieckiego i Polski, że ratyfikacja jest nieodzownym fundamentem normalizacji. Skoro np. uznają za „wykładnik oficjalnego stanowiska polskiego” przypomnienie redaktora naczelnego „Życia Warszawy” Ryszarda Wojny:

„Normalizacja stosunków między dwoma państwami może mieć miejsce tylko wówczas, gdy jej dokonuje się na uzgodnionej podstawie. Nie ma możliwości normalizacji, gdy podstawę jej chciałaby samowolnie określić jedna ze stron i to w sposób godzący w interesy i bezpieczeństwo strony drugiej. Ratyfikacja obu układów jest jedyną możliwą platformą normalizacji stosunków między krajami socjalistycznymi a NRF”.

Miał wszakże traktować to przypomnienie w taki sposób, na jaki ono zasługuje, chadecka opozycja próbuje odbierać partnerom układów prawo do wypowiadania się na temat dotyczący przecież obu stron. Stara się przedstawiać nasze stanowisko (również w naszej sprawie!) jako mieszanie się w ponoć tylko wewnętrzne rozgrywki zachodniemieckie. Przy tym — świadoma, że stosuje hochszaplarską metodę — wyraźnie wystrzega się odnawiania praw komentowania wydarzeń mających rangę międzynarodową, tym wszystkim, którzy są tylko obserwatorami układów, a których chciałaby mieć za sojusznika. Nie kto inny, jak Gerhard Schroeder, czołowy matador chadeków podczas lutowej debaty Bundestagu, zapewnia, że kierownictwo chadeckie nie zamierza lekceważyć opinii za granicą, a przede wszystkim sojuszników zagranicą.

Czy rzeczywiście nie będzie lekceważyło? Rzecz bowiem w tym, iż te opinie sojuszników zagranicą są niemal jednogłośnie proratyfikacyjne.

Jeśli nawet oficjalne stanowisko w krajach sojuszników względem NRF zajął, jak dotychczas tylko rząd francuski, musi być ono tym bardziej dotkliwie odczuwane przez chadeckich awanturników, że szczególnie wiele obiecywali sobie po dobrych ostatnich stosunkach z Paryżem. Cóż bowiem z tego, że minister Schumann się zastrzegł, iż jego wypowiedź nie ma być formą nacisku na zachodniemiecką opinię publiczną i nie stanowi mieszania się w wewnętrzne sprawy NRF. Ale faktem też jest, że już 8 marca (a więc po protestach chadeków przeciwko „mieszaniu się Moskwy i Warszawy”) ponownie udzielił poparcia polityce wschodniej obecnego rządu NRF i wyraził zainteresowanie Francji szybką ratyfikacją układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

Czyli, że mimo fanfary triumfu chadecki w związku z definitywnym przejściem Hupki na pozycję wrogości wobec polityki Brandta, mimo pogorszenia się arytmetycznego układu sił w Bundestagu, w gruncie rzeczy obecny rząd NRF wciąż ma mocne pozycje. Ma pełne szanse, aby wykorzystując te pozycje przystąpić do kontrofensywy. Wyjść z tego impasu „wojny nerwów”, w jakim zdawał się brnąć tydzień temu, kiedy nie dość energicznie przeciwstawiał się dobremu radom chadeków, by już teraz skapitulować.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

SZTUKA MŁODYCH

odpowiedź z pozycji kibica i obserwatora tych wydarzeń.

„Młodzi gniewni”

Zmiana stylu myślenia w sprawach sztuki nie dokonała się oczywiście od razu i nie przebiegała wyłącznie tylko na obszarach plastyki, chociaż tutaj właśnie pojawiła się najwcześniej i wystąpiła z całą ostrością. Reżyserki teatrów młodych Prusa, Kordzińskiego, Grzegorzewskiego, seria interesujących debiutów w filmie, pojawienie się „młodych gniewnych” w literaturze, to zjawiska bardzo pokrewne przeciw przemianom w plastyce, świadczące tu o szerokim i wspólnym dla wielu dziedzin sztuki, frontie młodych. Ale przede wszystkim ruch młodych związany jest obecnie z przemianami w plastyce, zapoczątkowanymi w Ameryce przez twórców pop-artu, próbujących stworzyć nowy popularny i powszechny styl naszej epoki w reklamie i w projektowaniu, ale także i w zintegrowanej z nimi ściśle rzeźbie, grafice, malarstwie.

W roku 1965 w Sopotcie, na pierwszej z serii ekspozycji młodych w malarstwie, panował jeszcze nastroj całkowitej zgody z pozycjami zastygniętymi przez młodych i odziedziczonymi w spadku po poprzednikach. Wtedy młodzi bronili jeszcze koncepcji post-

stycznych, atakowali je natomiast krytycy. „Miała ta wystawa w sobie coś z koncertu dyplomatycznego. Była rodzajem publicznego zdania sprawy ze zręczności w posługiwaniu się zdobytymi umiejętnościami. Nie przybierała formy buntu przeciw sztuce artystów sprawujących rząd dusz... Malarstwo młodych nie jest bowiem sztuką serio. To właśnie przeszkadza mu być autentycznym, pełnokrwistym, młodym”, pisałem o tej wystawie w artykule pt. „Młodzi ustabilizowani” w 28 numerze „Przeglądu Artystycznego” i chyba stawiając sprawę tak ostro miałem wtedy, z perspektywy tego, co stało się później, rację. W rok później, na kolejnej ekspozycji młodych zorganizowanej pod hasłem „Młoda Generacja”, wyczuwało się już symptomy pewnych zmian, próby bardziej emocjonalnego i wyrażeniowego budowania obrazu, ale było to jeszcze tylko próby bardzo nieśmiało, nieokreślone, zawalowane.

Poznańska ofensywa

Dopiero na przełomie 1966—67 w środowisku wychowanków warszawskiej ASP, w oparciu o pewne sprawy czerpane z pop-artu, lubujące się wówczas w rozmaitych manifestacjach politycznych, na rzecz końca wojny wietnamskiej, pokoju, równości oraz kultu sztandarowej postaci tych lat „Che” Guevary, zaczęły pojawiać się płótna i planse graficzne formułowane w nowej prorealistycznej stylistyce, agresywne politycznie, ostre, wyrażeniowe. W tym samym mniej więcej cza-

sie zasadnicza reforma w poznańskiej PWSSP i jednoznaczne opowiedzenie się Szkoły za sztuką uprawianą z wyobraźnią, za tzw. nową figuracją, postawiło problem zmiany stylu myślenia w plastyce przed młodzieżą artystyczną Poznania. Wystawa inauguracyjna w początkach stycznia 1968 „Salon Młodych Twórców”, pokazała nam nową twarz tego malarstwa. Ekspresyjna i figuratywna sztuka młodych znalazła się odtąd w Poznaniu pod opieką szkoły, stała się niemal oficjalnym programem uczelni.

Właśnie Poznaniowi przypada szczególna rola w preferowaniu tej sztuki. Zlokalizowane tutaj kolejne ogólnopolskie wystawy młodej grafiki okazały się niemal jednolitą tak w swej warstwie wyrażeniowej, jak i stylistycznej formalnej manifestacją na rzecz nowej figuracji, sztuki wyobraźni. Proces przemian w stylu myślenia w sprawach sztuki poszedł tak daleko, że za czasów budzących niepokój swym nazbyt jednoznacznym odwołaniem do dotychczasowych kryteriów wartościowania, hegemonia treści i ekspresji nad warsztatem. Przewrót artystyczny młodych stał się więc faktem dokonany, abstrakcyjno-kolorystyczne formuły estetyczne poszły do lamusa; zamiast nich pojawiła się sztuka pojmowana jako forma dialogu artysty ze swym od-

POLSKA RODZINNA? — Nad tą sprawą zastanawia się na łamach „Kultury” Andrzej Kantowicz. Teza tej publikacji brzmi następująco:

„Jaka jest polska rodzina? Statystyka powiada, że mała i nie najbogatsza. Czy szczęśliwa? Raczej nie. Boryka się z wieloma trudnościami, zmienia się. Mówi się, że jest lepsza niż niegdyś, że jest zagrożona, i że przeżywa dziś kryzys. Pa da ją już nawet propozycja ustawo wego ograniczenia możliwości zakładania rodzin ludziom nie mają cym ku temu podstaw ekonomicz nych czy moralnych: podwyższe nia granicy wieku zawierających małżeństwo, wymagania sytuacji rodzin, a także sytuacji kobiet — od których w głównej mie rze zależy los rodzin — stała się przedmiotem zainteresowania władz partyjnych i rządowych. Także deklaracja wyborcza PZP opowiada się wyraźnie za „umocnieniem rodziny i jej funkcji wychowawczej”. Pewne jest, że rodzinie trzeba pomóc. Tylko jak?”.

Autor stwierdza, że każdej rodzinie trzeba zagwarantować jak najlepsze warunki życia, ostatecznie decydujące o możliwości wywiązywania się z jej funkcji.

„Jaskółka zmiany na lepsze w traktowaniu rodziny — czytamy — jest wyraźne opowiedzenie się władz partyjnych, rządowych i społeczeństwa za umocnieniem rodziny i jej funkcji wychowawczej. Nie trzeba chyba dodawać, że nakazem chwili jest spełnienie tak szczytnego zamiaru, że wymaga ono od całego narodu i władz wiele wysiłków i starań — chociaż tym razem nie wyrzecz — a przede wszystkim właściwego roz znanja sytuacji rodzin w Polsce”.

JAKI KIEROWNIK? — Nad tym zastanawiają się w „Argu-

mentach” Władysław Ratyński i Bogdan Wawrzyniak. Zastosowa li oni inną niż się zwykle to czy ni metodę określenia cech, któ rym powinien odpowiadać kierow nik. Podają tylko takie cechy, które bezwzględnie powinny eli minować kierownika z procesu zarządzania zakładem pracy lub jego częścią.

„Tak sformułowane podejście do problemu — piszą autorzy — jest naszym zdaniem bardziej właści we, gdyż fakt, że ktoś nie nadaje się do pracy kierowniczej, to po pierwsze, nie oznacza jeszcze, że odznacza się niskim stopniem inte ligencji lub słabym zdrowiem, po drugie zaś — że nie będzie mógł być świetnym specjalistą na kie rowniczym stanowisku pracy”.

Cechami, które zdaniem auto rów publikacji powinny elimino wać kierownika z procesu zarząd zania są: brak przygotowania do pracy kierowniczej; brak umiejęt ności i rozpatrywania konkretnych problemów przez pryzmat po trzeb i celów ogólnospołecznych; brak twórczego podejścia do rze czywistości, a więc brak inicjatyw lub poparcia dla bardziej ryzykow nych innowacji; brak autentyczne go zaangażowania w realizację idei socjalizmu.

Określenie możliwie precyzyj ne pożądanego sylwetki zawodo wo-społecznej kierownika jest nieodłączne. Umożliwia bowiem bardziej właściwą niż do tej po ry ocenę pracy kierowniczej, po budzanie kierowników do dzia łania, szkolenia i doskonalenia a także dobór na stanowiskach kierowniczych.

JAKA PRACA... — „Upowsze ch nienie systemu: „jaka praca taka płaca” — to tytuł artykułu Je rze go Dzieciotłowskiego w „Ży ciu Gospodarczym”.

„Korzystne wyniki — pisze autor — jakie przyniosło wprowadzenie nowych zasad zarządzania i wynagradzania w cementowniach zachę ciło resort budownictwa do roz szerzenia ich na inne branże prze mysłu materiałowo-budowlanych. Z 270 przedsiębiorstw tego przemy słu podległych Ministerstwu Budow nictwa, nowy system ma zostać wprowadzony w 200 (...)

Jak się oblicza, wprowadzenie nowego systemu zarządzania i wy nagradzania w branży ceramicznej — czytamy następnie — umożliwi uzyskanie wyższego przyrostu pro dukcji od założonego w planie 5-letnim o 150 mln sztuk elementów szceniennych, w tym 120 mln sztuk w ceramicie czerwonej”.

RUCHY POZORNE — w czwart kowym dodatku „Życia Warszawy” — „Życie i Nowoczesność” — Jerzy Zieliński opubli kował artykuł „Taktika Ru chów Pozornych”. Na przykła dach zaczerpniętych z publika cji przede wszystkim „Życia Warszawy”, autor dochodzi do wniosku, że jednym z niebezpie czeństw najbardziej zagrażają cych obecnej odnowie jest tzw. Taktika Ruchów Pozornych.

„Naczelna zasada teoretyczna — czytamy — wydaje się tutaj szyb kie łapanie wiatru w żagle. Do sięgnąć i prześcignąć! Być pierw szym w koleje! Chwycenie w lot idei, szybkie i możliwe głośne wy kazanie się, ba — nawet poświęce nie czegoś (lub lepiej kogoś), bez przeprowadzenia istotnych zmian, co więcej doprowadzenie tej idei najbardziej rozumnej i słusznej do absurdu, do jej własnego przeci wiestwa, wręcz unieszkodliwienie — oto jądło procedury w Taktyce Ruchów Pozornych”.

Jednym z przykładów tej tak tyki jest cytowany przez autora przypadek stoczni w Gdyni. W zeszłym roku premier rządu PRL dał akcept w wprowadze nie tam nowego systemu ekono micznego pozbawionego sztyw nego schematu wskaźników dy rektywnych, limitów, itd., itp. Jed nak „po drodze” od premiera do przedsiębiorstwa doczepiono do nowego systemu parę wskaź ników nie przewidzianych w za twierdzonym akceptcie. Pozornie więc realizowano nowy system ekonomiczny, ale z jakże cha rakterystycznymi „poprawkami”.

Redakcja odwołuje się do swoich czytelników, zapowia dając dalsze publikacje na ten temat.

LEKTOR

Praca Nauka

Gospodarstwo rolne przy jmie samotnego pracowni ka (abstynenta) z pełnym utrzymaniem. Jan Stronny Kamionki 24, poczta Gdki, pow. Srem, dojazd MPK Staroleka — Piotro wo. 8282g

Tokarza — ślusarza przy jmie na stałe. Poznań, ul. Szczepna 4a (boczną). 7790g

Potrzebna młodsza panien ka ze wsi, do pomocy w handlu. Mieszkanie, utrzy manie zapewnione + wy soka pensja. Zgłoszenia wyłącznie listowne. Lesiń ska, Poznań, Świerczew skiego 15 m. 6. 8123g

Kupno Sprzedaż

Kupię obraz dobrego ma larza, temat koń lub pej zaż. Oferty: „126436” Biu ro Ogłoszeń Poznań, Grun waldzka 19. K2448

Gablotkę, kupi modystka. Oferty — „Prasa”, Grun waldzka 19 dla 8196g.

Sprzedam sypialnię, kuch nie, kanapę — fotel, telewiz or i zegar ścienny. Głogow ska 121 m. 2, od godz. 18. 7796g

Szafę trzydrzwiową, stół okrągły, łóżko żelazne — tanio sprzedam. Jackow skiego 37 m. 10, godz. 16—18. 7795g

Tanio sprzedam niemiec ką nową maszynę dzie wiańską Veritas Albrycht, ul. Wojska Polskiego 68b, blok 1 m. 1. 8184g

Tanio sprzedam cenny dywan 2x3 m i agregat do chłodziarki „Kra”. Po znań, Powstańców Wlkp. 8 m. 3. 8183g

Sprzedam Avo Simson 250, w idealnym stanie. Długa 3 m. 1. 7781g

Sprzedam sadzonki pomidorów Zelandia. Suchy las, Obornicka 18. 8405g

Srebrna, antyczna zasta wa stołowa, sprzedam. Te lefon 67-35-72. 8354g

Sprzedam Jawę 250 z wóz kiem wiezionym, w do brym stanie. Poznań, Dzier żyńskiego 189/191. 7777g

Złoty sygnet męski i dam ski, sprzedam. Dzierżyń skiego 87 m. 12a. 8176g

Samochody

Sprzedam Moskwicę 407. Ogłądać można od godz. 15—18, ul. Mylna 32. 8153g

Sprzedam Syrenę 102, w dobrym stanie. Arasim wicz, Dolsk, Kościelna 16. 8152g

Renault 10 Major, po wy padku, sprzedam. Wlado mość: tel. 659-18 i 526-40. 8195g

Sprzedam Ford — Anglia, małodziałowy, stan ide alny. Szczęśliwa 35, od 15. 8434g

W RAMACH USŁUG DLA LUDNOŚCI

WYKONUJEMY:

- ♦ oprawy książek i czasopism,
- ♦ oprawy prac magisterskich i innych,
- ♦ naklejanie na płótno map samochodowych i innych,
- ♦ oprawy obrazów pod tomofan,
- ♦ oraz wszelkie prace introligatorskie.

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” — Poznań

ul. 27 Grudnia 9, w podwórzu, I ptr.

K1666

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys łowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ele wacji zewnętrznych na następujących budowlach:

1. Pawilon handlowo — usługowy na Osiedlu Bonin w Poznaniu dla Poznańskiej Spółdzielni Mieszka niowej. Termin wykonania: 2 maja 1972 — 15 lipca 1972 r.
2. Zespół budynków Meramont — Miałostprojekt w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii — części niskie bud ynków. Termin wykonania: 1 sierpnia 1972 — 31 paździer nika 1972 r.
3. Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne w Gnieźnie obiekt: magazyn surowców. Termin wykonania: 15 lipca 1972 — 31 sierpnia 1972 roku.
4. Rozbudowa Zajezdni PKS w Poznaniu przy ulicy Traugutta, obiekt: hala stacji obsługi samochodów. Termin wykonania: 15 czerwca 1972 — 15 lipca 1972 roku.
5. Zajezdnia samochodowa w Poznaniu przy ulicy Hawleńskiej, dla Zakł. Transportu Przemysłu Miejskiego, obiekt: budynek pomocniczy, stacja obsługi, budynek socjalno — administracyjny i ko tołnia. Termin wykonania: 2 maja 1972 — 30 czerwca 1972 r.
6. Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu przy ulicy Wojska Polskiego, obiekt: a) budynek szkolny niski; termin wykonania: 1 lipca 1972 — 30 sierpnia 1972 r. b) budynek szkolny wysoki; termin wykonania: 1 lipca 1972 — 30 września 1972 r. c) budynek szkolny główny; termin wykonania: 15 sierpnia 1972 — 31 paź dziernika 1972 r. d) kotłownia termin wykonania: 15 września 1972 — 15 paź dziernika 1972 r.
7. Rozbudowa i modernizacja Zakładów Wytwórczych Głosińskich „Tonsil” we Wrześni — obiektu magaz ynu metali, stolarnia i galwanizarnia. Termin wykonania: 1 sierpnia 1972 — 30 września 1972 r.

Słupki kosztorysowe można otrzymać w Dziale Planowa nia PBP, pokój nr 39.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 27 marca 1972 roku w Dziale Planowania PBP.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1972 roku o godz. 10.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K2287

NOWOŚĆ W CHEMII GOSPODARCZEJ



„MAG”

do mycia i odświeżania ścian i powierzchni malowanych farbami emulsyjnymi.

„MAG”

- łatwy w użyciu,
- usuwa zabrudzenia,
- przywraca pierwotny kolor powierzchniom malowanym farbami emulsyjnymi.

Cena za 1 butelkę zł 14,—. DO NABYCIA W SKLEPACH Z ARTYK. CHEMICZNYMI.

PRODUCENT:

Centrala Wytwórczo-Usługowa „Libella” — Warszawa ul. Filtrowa 63



K384

ZAKŁAD POŚWIADCZALNY Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, ulica Średzka 20

posiada jeszcze do sprzedaży wiosną br. pewne ilości drzewek owocowych:

JABŁONI, WIŚNI I ŚLIW. Szkółki kórnickie posiadają również do sprze daży wiosną br. niewielkie ilości tui i srebrne go świerka.

Rosliny można zakupić na miejscu w szkół kach lub zamówić pisemnie. K2480

Różne

Malowanie, tapetowanie mieszkań szybko i solid nie. Tel. 41-19-41 po godz. 16. 7862g

Posiadam plac pod garaż blaszany przy ul. Chełmiń skiej. Wiadomość Poznań, Szamarzewskiego 11 m. 24a. 7928g

Garaż oddam, rejon Par ku Kasprzaka. Oferty (ce na) „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7948g.

Oddam w dzierżawę garaż dla samochodu małodziało wego. Górczyn, ul. Zgo da 30. 7543g

Gabinet Kosmetyczny — Rutkowskiego 26 m. 3, u suwa tradyk, suchość skó ry, zmarszczki, piegły oraz zbędne owłosienie. 7471g

Oddam w dzierżawę muro wany garaż. Poznań, ul. Polna 66 m. 9. 7473g

Współniczkę, 35—45, zrów noważoną, do dużej hodow li drobiu, owiec, budowy cieplarni, wień, wygody miejskie przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7694g.

Garaż ogrzewany oddam. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 7764g.

Modernizuję obuwie, prze rabiam czubki, obcasz. Pracownia obuwia. Po znań, Dzierżyńskiego 82. 7843g

Koldry z pierzyn przera biam. Kwiatowa 8. 8025g

Karnisze do firan zakła damy szybko i solidnie. Poznań, Dąbrowskiego 55, tel. 449-43. 8050g

Inżynier ogrodnik założy i poprowadzi nowoczesną uprawę gerberów z włas nego materiału. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7638gpr.

Matrymonialne

Inżynier lat 28, pogodnego usposobienia, przystoj ny, pozna panią w celu matrymonialnym. Pełna dyskrecja zapewniona. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7766g.

Panna, lat 21, 168 cm wzro stu, wykształcenie średnie pozna spokojnego kawale ra, dobrej prezencji. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7947g.

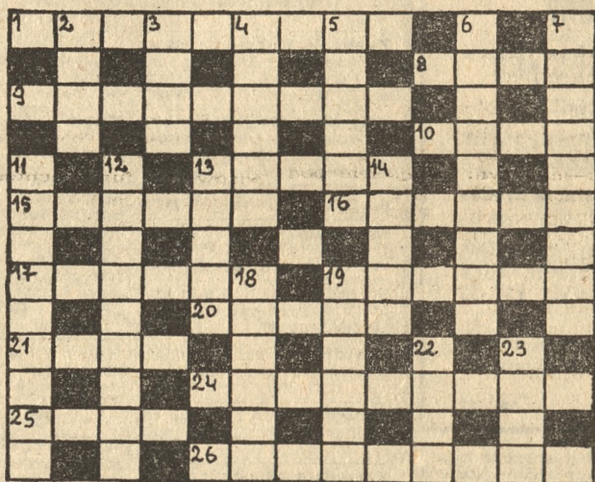
Pan dobrej prezencji, łago dnego usposobienia, za wodem, dobrze sytuowany pozna panią o podobnych walorach, lat 26—31. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7610g.

Poznańskie stanowisko archeologiczne w Sudanie

Po raz pierwszy poznański ośrodek archeologiczny uzyskał licencję na prowadzenie wykopalisk w Sudanie na zasadzie podziału e wentualnych znalezisk po połowie (połowa zostaje w danym kraju, drugą połowę zabiera znaleziska). Licencja opiewa na 4 miesiące i do tytych miejscowości Kadero nad Nilem, gdzie spodziewane są znale ziska z okresu predynastycznego. Od początku bieżącego roku prze bywa tam już dr Lech Krzyżaniak z Muzeum Archeologicznego w Po znaniu.

Wykopaliska prowadzone są w ramach prac Polskiej Stacji Archeologicznej w Kairze, której dyrekto rem jest od lat prof. dr Kazimierz Michałowski. (ms)

KRZYŻÓWKA NR 10



Poziomo: 1. strój kosmonau ty, 8. ssak morski, pletwonogi, 9. cieśnina pomiędzy Płw. Jut landzkim a Norwegią, 10. pu kle wiosów, 13. drobne pie niądze, 15. ceremonia, obyczaj, 16. wyspa grecka na M. Egejskim, 17. pośrednik w sprawie kupna lub sprzedaży, 19. ko ciół przystosowany do gotowa nia na parze, 20. fundator do rocznych nagród, 21. instrum ent muzyczny, składający się z miecha i dwóch piszczałek, 24. uczucie, sympatia, 25. lotnisko pod Paryżem, 26. bred nie.

Pionowo: 2. rodzaj opaju, 3. niby nie, a jednak owoc, 4. poeta, dramaturg, malarz, 5. al kohol etylowy, 6. partnerka Ar lekina, 7. surogat, 11. miejsce startu statków kosmicznych, 12. gawiale, aligatory, kajma ny, 13. część maszyny o kształ cie cylindrycznym, 14. króle stwo w Himalajach, 18. orna ment w kształcie róży, 19. w o wocach, 22. Zola, 23. ruch wy konany w celu uniknięcia cio su.

Pomiędzy Czytelników, któ rzy do dnia 17 marca br. nade ślą prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książko we po 50 zł. Przy adresie pro simy dopisać: Krzyżówka nr 10.

Pozio mo: wystę p, kabura, magnetyzm, juan, yeti, amper, reduta, taryfa, Pollak, legato, suwak, tyńf, ajer, aeronauta, asfalt, odskok.

Pionowo: wizjer, tran, Pana ma, kotlet, bezy, Arwida, Mag dalena, medytacja, atlas, Ra dek, patera, kurort, ladaco, o brząk, feta, Atoś.

Bony książkowe po 50 zł wy losowali:

1. Halina Korus — Poznań, ul. Rycka 19 m 18.
2. Sabina Wittek — Poznań 25, ul. Ostrowska 351.
3. Stanisław Szeł — Poznań, ul. Matejki 37 m 12.

Nagrody wysyłamy pocztą.

kę dla rozwoju sztuki w naszym kraju? Niestety, odpo wiedź nie może tu być prosta i jednoznaczna. W Poznaniu ruch młodych sprawia rzeczy wiście korzystne, budujące wra żenie. Młodzi zdominowali szereg wystaw środowisko wych, narzucili swe koncepcje wielu twórcom starszej gene racji, ożywili oblicze arty styczne całego środowiska.

Ale Poznań w skali kraju jest w tym względzie nietypo wy. Tutaj sztuka młodych zbiegła się z zasadniczą refor mą PWSSP i została przez nią mocno wsparta. Tutaj także przez wiele lat brakowało istotnego fermentu artystycz nego w samym środowisku, za brakło też obecnie kryn ty propozycji przeciw sztuce mło dych. Na przestrzeni ostatnich lat inwencja twórców nowej sztuki nieco jednak osłabła i zainteresowania ich zaczęły przesuwając się w stronę nowszych trendów w sztuce, w stronę konceptualizmu, w stro nę zabawy.

Młodzi zburzyli po prostu to wszystko, co w sztuce sta wało się już, zbyt ciasnym gorsetem, przeszkoda; teraz jednak zamiast budować no we, zaczynają burzyć również to, co sami przed chwilą budo wali. I na tym właśnie tle mo że bardziej zrozumiała stanie się intencja tego artykułu, który miał być apoteozą sztuki młodych, ale nie jest nią, nie stety, bez zastrzeżeń.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Możliwości, perspektywy

Pora więc odpowiedzieć na po stawione wcześniej pytania. Jakie są źródła tej sztuki i jakie per spektywy, a także jaka może być już obecnie, jej wstępna, najbar dziej ogólna, ocena. Źródła na szej nowej sztuki figuratywnej wywodzą się niewątpliwie z rady kalnych przemian zapoczątkowa nych przez pop-art na Zachodzie. W grafice stylotwórcze elementy popu zostały jednak w Polsce szybko podbudowane rodzimymi, narodowymi tradycjami, stając się katalizatorem bardzo ciekawego i bujnego rozwoju naszej grafiki. W malarstwie młodych pop-art nie przyjął się właściwie: został zdo minowany przez ekspresyjną i ka tastroficzną sztukę rzeczywistego ojca „nowej figuracji” — Anglika. Francis Bacona oraz przez bez pośredni wpływ malarstwa pol skiego patrona młodych — And rzeja Wróblewskiego. Pop-art startujący z pozycji manifestacji politycznej, bardzo szybko zresztą zmienił na Zachodzie swe oblicze, przechodząc na pozycję sztuki lu dycznej, sztuki żartu, protestu antymieszczańskiego, zabawy.

Co przyniosła więc sztuka młodych w Polsce — już wie my. Wyzwolenie spod presji starej estetyki, nawrót do fi guratywnych form przekazu, do emocji, treści, myśli.

Czy stworzyło to wszystko jednak jakąś istotną przesłan-

Pracownicy poszukiwani

"Społem" Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** (kobiety) do Wytworu Wód Gazowanych — wymagane wykształcenie — podstawowe,
- **MURARZY I STOLARZY** — wymagane wykształcenie — zasadnicze — zawodowe + praktyka,
- **AGENTÓW** na kioski spożywcze przy ulicy Legnickiej (Junikowo), Rakoniewickiej (Górczyn) — wymagane wykształcenie — podstawowe + praktyka w handlu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych "Społem" Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 40, III piętro, pokój 301 i 304. K2355

Zarząd Okręgu PTKK — zatrudni natychmiast:

- **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** na stanowisko inspektora technicznego do prowadzenia remontów i inwestycji.

Zgłoszenia: Zarząd Okręgu PTKK, Poznań, Stary Rynek 91, pok. 107. K2353

Zakłady Produkcji Części Zamiennych MB nr 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52 — zatrudnia zaraz:

- **TOKARZY I FREZERÓW** do obróbki kół zębatych,
- **PRACOWNIKÓW** do transportu wewnętrznego i zewnętrznego,
- **SLUSARZA - SPAWACZA** do prac remontowych,
- **SZLIFIERZA NARZĘDZIOWEGO**,
- **PRACOWNIKA GOSPODARCZEGO**,
- **PRACOWNIKÓW KONTROLI JAKOŚCI** z dobrą znajomością kół zębatych,
- **INSTRUKTORA** szkolenia praktycznego uczniów — wykształcenie zawodowe z praktyką minimum 10 lat.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, pok. 5 lub telefonicznie nr 742-41. K2378

Zakłady Metalurgiczne "POMET" w Poznaniu, ulica Krańcowa 15 — zatrudnia zaraz:

- **INŻYNIERA MECHANIKI** lub **TECHNIKA MECHANIKI** z biegłą znajomością języków rosyjski i niemiecki w mowie i piśmie,
- **INŻYNIERA ENERGETYKI** lub **TECHNIKA ENERGETYKI**,
- **INŻYNIERA MECHANIKI** lub **TECHNIKA MECHANIKI** ze specjalnością obróbka skrawaniem,

oraz pracowników fizycznych w zawodach:

- **TOKARZ**, lub do przyuczenia w zawodzie,
- **FREZER**,
- **SPAWACZ UNIWERSALNY** (gazowo-elektryczny),
- **PRACOWNIKÓW NIEMYKALIFIKOWANYCH** do prac w odlewni i transporcie wewnętrznym.

Informacje w sprawie pracy i płacy udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krańcowa 15, telefon 720-81, wewn. 317.

Dojazd tramwajem linii 6, 8, 19 oraz autobusem nr 70. K2169

Spółdzielnia Inwalidów "Metalowiec" w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a, telefon 67-70-76 — przyjmie natychmiast do pracy inwalidów lub osoby zdrowe w zawodzie:

FREZER NARZĘDZIOWY — 2 osoby. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój nr 13. K2137

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu "Energoblok" - Kierownictwo Budów w Poznaniu, ul. Energetyczna 2 — przyjmie do pracy na budowie nowej Elektrociepłowni Poznań II w Poznaniu:

- **MURARZY**,
- **CIEŚLI**,
- **BETONIARZY**,
- **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje "Energoblok" - Kierownictwo Budów Poznań - Garbary, ul. Energetyczna nr 2. K2144

Hurtownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 — zatrudni w bazie magazynowej na Podolanach, ul. Drużkiewicza — następujących pracowników:

- **REWIDENTÓW MAGAZYNOWYCH**, wykształcenie średnie ekonomiczne, 6 lat praktyki w zawodach ekonomicznych,
- **ST. MAGAZYNIERÓW** — wykształcenie średnie wzgl. niepełne średnie + 5 lat praktyki,
- **ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH I PRACOWNIKÓW** ekipy za i wyładunkowej.

Chętnie widziani kandydaci zamieszkujący w obrębie Podolan.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K2031

Techniczna Obsługa Samochodów w Poznaniu — zatrudni zaraz:

MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH w stacji obsługi przy ul. Tatrzyskiej 1/5 i przy ul. Albańskiej 17.

Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować do działu kadr w/w stacji. K2236

Międzykółkowa Baza Maszynowa w Batorowie, poczta Przemysłowa, pocz. Poznań — zatrudni natychmiast:

KILKU TRAKTORZYSTÓW I MECHANIKI.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Dojazd do pracy z Poznania autobusami MPK nr 88 i samochodem zakładowym. Telefon Przemysłowa 18. K2238

POSZUKUJE SIĘ —

KANDYDATA — na stanowisko **DYREKTORA Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego** z siedzibą w Poznaniu.

Warunki kwalifikacji i płac — zgodnie z taryfikatorem obowiązującym w budownictwie przedsiębiorstw zaliczonych do I kategorii.

Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla K2276.

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stanowisko **Z-CY GŁÓWNEGO TECHNOLOGA** — zatrudni.

Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu.

Zgłoszenia osobiste w kadrach ul. Międzykółkowej 3/5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2217

Przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu — przyjmie zaraz:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki w księgowości, lub średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólnokształcące i 8 lat praktyki w księgowości.

Warunki pracy i płacy dobre.

Oferty wraz z życiorysem i przebiegiem pracy zawodowej, należy składać w RSW "Prasa", Grunwaldzka 19 dla K2282.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — zatrudni:

- **REWIDENTA** — **INWENTARYZATORA** — wykształcenie wyższe ekonomiczne, kurs dla inwentaryzatorów lub średnie ekonomiczne + kurs,
- **KIER. DZ. FINANSOWEGO** — wykształcenie wyższe ekonomiczne lub średnie ekonomiczne + praktyka,
- **MAGAZYNIERA** — wykształcenie średnie techniczne + praktyka,
- **KIEROWCÓW** z I i II kat. prawa jazdy oraz **PRACOWNIKÓW** do transportu na cały etat i pół etatu,
- **MALARZA**,
- **4 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH**,
- **2 BLACHARZY SAMOCHODOWYCH**,
- **1 LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO**,
- **ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO** (kobieta na pół etatu).

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Spraw Osobowych, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo. K2467

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarstwa Komunalne w Poznaniu — zatrudni od 30. III. 1972 r.

ROBOTNIKÓW do prac terenowych przy pomiarach geodezyjnych, na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Wynagrodzenie akordowe i w systemie czasowo-premialnym.

Zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod w/w adresem, pokój 203. K2372

GŁOS WIELKOPOLSKI AB

12/13 III 1972 Nr 61 (8723)

Praca Nauka

Kierowca na samochód ciężarowy, pracownictwo, poważnego przebiegu, ewentualnie z mieszkaniami, własną wywrotką. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7548g.

Pracownik do gospodarstwa na stałe potrzebny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 305. 7393g

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka. Piekna 61 m. 2. 7489g

Dziwiarka, maszyna piątka, przyjmie pracę chałupniczą. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7728g.

Krawcowe oraz samodzielnie krojącego na bielizniarstwo oraz odzież niemowlęcą potrzebną. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7727g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Przyjmie administratorstwo, warunek mieszkalny. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7562g.

Szwewo na stałe potrzebny (damskie). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7569g.

Pracownik do gospodarstwa na stałe potrzebny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 305. 7393g

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka. Piekna 61 m. 2. 7489g

Dziwiarka, maszyna piątka, przyjmie pracę chałupniczą. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7728g.

Krawcowe oraz samodzielnie krojącego na bielizniarstwo oraz odzież niemowlęcą potrzebną. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7727g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących, potrzebna. Warunki bardzo dobre (oddzielny pokój). Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8357g.

Samodzielną czeladniczką krawieckich oraz spodniarza, przyjmie Zakład Krawiecki, Poznań - Stare Miasto. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8524g.

Pracownik do dozoru z mieszkaniem. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7758g.

Mechanika pojazdowa — przyjmie ucznia 17-letniego. Poznań, Kościelna 56. 7869g

Czeladnik piekarski, młodszy (utrzymanie) potrzebny. Mazurkiewicz, Szamotyły, Rynek. 8051g

Potrzebny na stałe pracownik do gospodarstwa ogrodniczego. Lucjan Wóznik, Piłkowska, ul. Szkolna 18, Poznań 13. 8321g

Uczennica fryzjerska potrzebna. Oferty "Prasa", Grunwaldzka 19 dla 8228g.

Oto klasyfikacja indywidualna wyścigu kolarskiego o „Wielką na grodzie” Annaby (po piątkowym IV etapie).

- 1) Phil Edwards (Anglia) 15:25.59,
- 2) Zenon Czechowski (Polska) 15:26.36, 3) Sergio Martinez (Kuba) 15:26.36, 4) Bayton (Anglia) ten sam czas, 5) Mahieddine (Algieria) 15:26.42, 6) Clewarth (Anglia) ten sam czas, 9) Czesław Polewiał (Polska) 15:35.26, 10) Zbigniew Krzeszowiec (Polska) 15:35.27, 11) Zygmunt Hanusik (Polska) 15:35.44.

VI RUNDA SZACHOWYCH MISTRZOSTW POLSKI KOBIET

W 6-tej rundzie indywidualnych szachowych mistrzostw Polski kobiet Adamczewska (grająca białymi) przegrała z Litmanowicz, podobnie Krawczewicz przegrała z Scholl. Remisem zakończono partie Dembecka — Choma oraz Litwińska — Clichecka. Odłożyły partie Kasprzyk i Żółtek, Erenska i Radzikowska oraz Rybarska i Jurczyńska.

Po 6 rundzie prowadzenie objęła Litmanowicz — 5 pkt. przed Litwińską — 4,5 pkt.

WYGRAŁ STASZEL

Na zawodach w Szczyrbskim Jeziorze wielki sukces odniósł reprezentant Polski Jan Staszal, który wygrał bieg na 30 km o przeszło minutę przed sławnym biegaczem NRD Klaussem oraz Czechosłowakiem Fajsvarem.

Na średniej skoczni, rozegrano w Szczyrbskim Jeziorze konkurs skoków do dwuboju klasycznego. Do konkursu stanęło 59 zawodników między innymi najlepszy specjalista CSRS, ZSRN, NRD w tym również mistrz olimpijski z Sapporo Ulrich Wehling oraz brązowy medalista Karl Heinz Luck.

ZAWODY W HOLMENKOLLEN ROZPOCZĘTE

W Holmenkollen rozpoczęły się w piątek międzynarodowe tradycyjne zawody w narciarstwie klasycznym, w których uczestniczy również trzech reprezentantów Polski.

W pierwszym dniu rozegrano skoki do dwuboju klasycznego z udziałem Polaków. Najlepiej spisał się Kazimierz Długopolski, który wywalczył 6 lokatę. Stefan Hula był 9, a Józef Zubek — 10.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

W Nowym Targu rozpoczęły się finały hokejowych mistrzostw Polski juniorów z udziałem drużyn: Polonii (Bydgoszcz), Pomorzana (Toruń), Podhala (Nowy Targ) i Unii (Oświęcim).

W pierwszym spotkaniu Polonia Bydgoszcz wygrała z Pomorzaniem Toruń 4:3 (1:2, 1:1, 2:0). Spotkanie to stało na przeciętnym poziomie i miało wyrównany przebieg. W drugim meczu gospodarze wysoko pokonali Unię Oświęcim 9:1 (3:0, 3:1, 3:0).

CSKA I MELUN W FINALE

Do finału Klubowego Pucharu Europy we florcie mężczyzn awansowały zespoły CSKA Moskwa i francuska drużyna Melun. Florciści francuscy awansowali po zwycięstwie lepszym stosunkiem trafień nad warszawskim AZS. Florciści radzieccy pokonali natomiast francuską drużynę Racing Club 9:3.

PORAŻKA SIATKAREK ŁÓDZKIEGO STARTU

W belgijskiej miejscowości La Louviere rozgrywany jest finałowy turniej pucharu Europy w siatkówce kobiet, w którym bierze udział Łódzki Start. W piątek łódzianki przegrały z zespołem czeskosłowackim Tatran 0:3 (11:15, 7:15, 9:15).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ... KOBIET W MIELCU

W mieleckiej hali sportowej rozpoczął się 10. międzynarodowy turniej piłki nożnej... kobiet. Obsada jest wyjątkowo liczna i dobora, startuje w niej bowiem mistrzowska drużyna Czechosłowacji w tej dyscyplinie — Dukla Przeworski, oraz drużyny „Varsovi” Warszawa, zespół WSWF z Krakowa, reprezentacja Rzeszowa, oraz dwie drużyny, reprezentujące największe zakłady pracy Rzeszowszczyzny — WSK „Delta” z Rzeszowa i Mielca. Wszystkie drużyny występują w 7-osobowych składach. (t)

MARZEC	Grzegorza
12	Krystyny
Niedziela	
13	Stońce: 6.14—17.51
Poniedziałek	

TEATRY

W POZNANIU

NIEDZIELA
POLSKI — g. 13 (przedst. zamknięte) g. 19 „Szkola żon”.
NOWY — g. 15.30 — (przedstawienie zamknięte), g. 19 „Córceki pod kluczem”.
OPERA — g. 11 „Verbum Nobile” i „Harnasie”, g. 19 „Traviata”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechów”.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
12/13 III 1972 Nr 61 (8723)

Na poznańskiej pływalni

Halowe mistrzostwa Polski Mecz Polska — Bułgaria

Jeszcze w tym miesiącu dwukrotnie będziemy gościli w Poznaniu najlepszych pływaków Polski. Z okazji 50-lecia istnienia Polskiego Związku Pływackiego i 45-lecia Poznańskiego Okręgowego Związku Pływackiego, działaczom stolicy Wielkopolski powierzono organizację XXV Halowych Mistrzostw Polski i międzypaństwowego meczu Polska — Bułgaria. Obie te imprezy odbędą się na pływalni przy ulicy Chwałkowskiej.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu sympatycy pływactwa w Poznaniu będą mieli okazję oglądać czołówek tej dyscypliny sportu. Na mistrzostwa Polski w dniach 15 — 17 bm, zgłosiło swój udział 176 zawodników (w tym 74 kobiety), którzy uzyskali wymagane, bardzo wysokie w tym roku minimum. Najwięcej pływaków i pływaczek zgłosił AZS AWF Warszawa — 16. Śląsk Wrocław reprezentować będzie 11 zawodników, Astoria Bydgoszcz — 11, Lecha Poznań — 10, Polonia Bytom — 8, Warta Poznań 5, itd.

W ciągu trzech dni trwania mistrzostw rozegranych zostanie 26 konkurencji. Nas poznaniaków, najbardziej interesuje start zawodników miejscowych, z których kilku ma szansę walczyć o medale. Do grona faworytów trzeba niewątpliwie zaliczyć Ewę Kobielską (Lech), która wystartuje na dystansach 100 i 200 metrów stylem grzbietowym. Zawodniczka ta miałaby również poważne szanse na medal na dystansach 200 i 400 stylem zmiennym ale niestety układ konkurencji jest taki, że z czegoś trzeba było zrezygnować. Kobielska najprawdopodobniej popłynie dodatkowo na 100 dowolnym. Sporo do powiedzenia powinny mieć również Teresa Zarzecka z Lecha

i Grażyna Cabaj z Warty, w wyścigach na 100 i 200 klasycznym. Ich najgroźniejszą konkurentką będzie niewątpliwie reprezentantka Juventi Wrocław — Neczak, mistrzyni Polski na 100 klasycznym z ubiegłego roku. Na dobre miejsce ma również szanse Ewa Wender (Lech) na 200 m stylem grzbietowym. Wśród mężczyzn do faworytów zaliczają się Cezary Śmiglak z Lecha w wyścigach na 100 i 200 klasycznym oraz Jerzy Czapliński (Warta) na 100 i 200 motylkiem. Bardzo interesująco zapowiadają się konkurencje grzbietowe mężczyzn, gdzie o medale walczyć będą Dłuck (Wisła), Załuski (AWF), Rejman (Lech) i Duczmal (Warta).

Mistrzostwa w Poznaniu są pomyslane jako kolejny egzamin naszej czołówki, przygotowującej się do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, a ponadto po służą trenerom do ustalenia składu na mecz z Bułgarią, który 22 i 23 bm odbędzie się w naszym mieście. Polscy pływacy dwukrotnie już spotykali się z Bułgarami w oficjalnym meczu międzypaństwowym, wygrywając zarówno w Kielcach jak i w Sofii.

Jak już wspominaliśmy na wstępie, przynajmniej Poznańowi organizatorzy tych dwóch imprez, wiąże się z jubileuszami Polskiego i Poznańskiego Związku Pływackiego. Warto więc chyba przypomnieć sobie w wielkim skrócie, jakie też były początki naszego pływactwa.

Polski Związek Pływacki powstał 30 kwietnia 1922 roku, natomiast okręg w Poznaniu powołano do życia 5 lat później, w 1927 roku. Prędzej nie można było tego zrobić, gdyż obowiązujący regulamin mówił wyraźnie, że okręg może być zorganizowany w momencie kiedy zrzesza 5 klubów.

Pierwszym z nich był Towarzystwo Sportowe Unia, której członkowie zbierali się na tzw. Balbachach, tj. odnodze Cybiny przy moście kołajowym. Drugą sekcję pływacką powołała do życia Legia Poznań, gdzie brylował popularny „Efficiu” — Stefan Widermański, znakomity

ty bramkarz zarówno w drużynie piłki nożnej jak i w pilce wodnej. Następne kluby to Astra Krotoszyn, Ostrovia, Poznańskie Towarzystwo Pływackie, Warta, AZS Poznań, HCP i Sokół Poznań. Kiedy w 1938 roku Polski Związek Pływacki zrzeszał 91 sekcji i klubów, to w okręgu poznańskim było ich 17, co stawiało Wielkopolskę na drugim miejscu w kraju po Warszawie.

Znacznie gorzej było z bazą, chociaż dzięki entuzjazmowi młodzieży już w 1928 roku powstała 50-metrowa drewniana pływalnia na stawku na Łęgach Dębińskich, zaś w niedługim czasie potem wybudowano drugą na Ratajach. Trzeci basen powstał w tzw. ciepłym rowku przy Elektrowni. Był to basen miejski a temperatura wody dochodziła tam do 33 stopni C, ta że można było pływać od kwietnia do października.

Właśnie na tym basenie nastąpił największy rozkwit poznańskiego pływactwa. Trenowali tam tacy zawodnicy jak Maciej Maleszyski i Kazimierz Perz, którzy specjalizowali się w stylu dowolnym, grzbietowcy Bronisław Ratajczak i Kazimierz Owczarek oraz Marian Richter, Zdzisław Antoniowicz, Bernard Matecki i inni. Warto tu dodać, że w 1938 roku przyjechał do Poznania amerykański trener pływacki Steep, który zapoznał naszych pływaków z nowymi metodami treningowymi. W momencie wybuchu II wojny światowej Poznański Okręgowy Związek Pływacki miał w swoich rejestrach 1200 zawodników i zawodniczek z 17 klubów, a więc znacznie więcej niż obecnie.

Dużą rolę odgrywał Poznań w polskim pływactwie zaraz po wywołaniu kiedy to w kwietniu 1945 roku reaktywowano okręg pływacki, natomiast w kilka miesięcy później w październiku 1945 roku również w Poznaniu powołano ponownie do życia Polski Związek Pływacki, który do 1948 roku miał swoją siedzibę w stolicy Wielkopolski. Ten krótki rys historyczny początków sportu pływackiego w naszym kraju i województwie nie byłby zupełny, gdybyśmy nie podali, że pływacy polscy w ciągu 50 lat swojej działalności wpisali się jeden raz na listę rekordzistów świata. Zrobił to Marek Petrusiewicz, który 100 m stylem klasycznym przeplynał w czasie 1.09,6 (n)

Co niżej - inni

W czwartek, 9 bm, „Zolnierz Wolności” zamieścił artykuł pt. „Echa skandalu w Sapporo”, który z uwagi na ważność poruszanych tam problemów, zamieszczamy z niewielkimi skrótami.

W numerze 40 (6584) naszego dziennika („Zolnierz Wolności”) — przyp. „Głos” zamieściliśmy felieton pt. „Skandal w Sapporo”, poświęcony nacjonalistycznym antypolskim wybrzykom pod czas meczu hokejowego naszej reprezentacji z drużyną Niemieckiej Republiki Federalnej w ramach Igrzysk Olimpijskich w Sapporo. Felieton został zauważony nie tylko w Polsce. Poświęcił mu m. in., wzmiankę dziennik zachodnoniemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Pod tytułem „Bestialski teutoński, antypolski nacjonalizm”, dziennik przytacza cytowane przez nas okrzyki kibiców na meczu hokejowym w Sapporo, zachodnoniemieckich są nieczekarzy i narciarzy: „Co chcemy dziś gotować? Polskie kości!”, „Co nam smakuje? Polska krew!”, „Mała Polska wobec Niemiec jesteście także świnia!” — zaznaczając, że byli to przeważnie Bawarczy. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” cytuje także sformułowa-

Echa „Skandalu w Sapporo”

ne w naszym felietonie pytanie — „Jeśli są oni reprezentatywni dla nastrojów społeczeństwa bawarskiego — to jak uwierzyć zapewnieniom, iż Monachium będzie właściwym terenem letnich Igrzysk Olimpijskich?”. Wzmianka „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pobudziła z kolei czytelnika tego dziennika pana Hansa Tallascha z Brerzy do skierowania listu pod adresem „Zolnierz Wolności”. List brzmi jak następuję:

„Wielce szanowna Redakcjo!

W naszym dzienniku zacytowane zostały wypowiedzi sportowców, przeważnie bawarskich, dźwięczące boleśnie dla polskich uszu. Jeśli te cytaty przyjął dosłownie, to są one w istocie godne ubolewania. Powinności jednak w tej sprawie okazać naszym bawarskim rodakom nieco wyrozu miałości, ponieważ — jak w Niemczech wszyscy wiedzą z doświadczenia — Bawarczyk używa chętnie wielkich słów, które jednak w istocie mają znaczenie łagodniejsze niż to wygląda w druku. Niezależnie od tego nacjonalistyczne okrzyki na boiskach sportowych w żadnym razie nie powinny mieć więcej miejsca. Wybrki niektórych kibiców w Sapporo nie powinny Was jednak skłonić do tego, żeby dziś mówić

Piłkarska „wiosna” bogata w wydarzenia

Oficjalne otwarcie tegorocznej piłkarskiej wiosny nastąpi 26 bm, kiedy to do walki o mistrzowskie punkty, wystartują piłkarze I i II ligi oraz klas niższych. Wcześniej jednak emocjonować się będziemy mogli spotkaniami pucharowymi i towarzyskimi.

Piłkarze Lecha, przygotowujący się do rozgrywek, spotkają się dzisiaj w Poznaniu z drużyną ŁKS-u i będzie to chyba najpoważniejszy egzamin „bombardierów” z Deba przed decydującą o awansie rundą wiosenną. Również dzisiaj w Rzeszowie, Chorzowie, Wrocławiu i Częstochowie odbędą się ćwierćfinałowe mecze pucharu Polski.

Mecze mistrzowskie — jak już wspominaliśmy — rozpoczynają się 26 bm. I liga zakończy rozgrywki 28 czerwca, a ponieważ do rozegrania jest 13 kolejek, cztery razy zespoły ekstraklasy walczyć będą po 2 razy w tygodniu. II liga zakończy mecze 25 czerwca i wtedy będzie już wiadomo, czy w przyszłym sezonie kibice Wielkopolski obejrzą spotkania drużyn I-ligowych.

Uwaga kibiców poza rozgrywkami mistrzowskimi, koncentrować się będzie ponadto na występach naszej reprezentacji olimpijskiej, która ubiega się o awans do finału. 16 kwietnia w Starej Zagorze (Bułgaria) odbędzie się pierwsze spotkanie Polska — Bułgaria, a rewanżowy mecz stoczony zostanie w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia — 7 maja. Warto tu dodać, że na tym samym stadionie kilka lat temu w ramach eliminacji do mistrzostw świata, Polacy po doskonałej grze pokonali Bułgarów 3:0. Może i tym razem boisko warszawskie będzie szczęśliwe dla naszych piłkarzy. Polskich olimpijczyków czeka jeszcze mecz rewanżowy z Hiszpanią, który odbędzie się w Szczecinie. Ponieważ

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

- Godz. 10 — Mistrzostwa okręgu w gimnastyce artystycznej. Sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.
- Godz. 11 — Lech — ŁKS. Towarzystwo mecz piłkarski. Boisko na Dębcu.
- Mistrzostwa okręgu w biegach przełajowych na Woli.
- Kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu juniorów i młodzików. Start i meta nad Jezioro Malta.
- Godz. 12 — Zawody bokserskie „Stalego ringu”. Sala przy ul. Kościelnej 9.
- Godz. 18 — Lech — ŁKS. Mecz koszykarski o mistrzostwo I ligi. Sala przy ul. Chwałkowskiej.

pierwsze spotkanie w Gijon wygrali Polacy 2:0, możemy chyba liczyć na sukces w meczu rewanżowym.

Reprezentacja Polski rozegra ponadto w maju mecze z NRF-em i Szwajcarią.

Trudne spotkania czekają naszych juniorów. 1 i 9 kwietnia zmierzą się oni z zespołem NRD w ramach eliminacji do turnieju UEFA, który w tym roku odbędzie się 20-30 maja w Hiszpanii.

Tak więc piłkarska „wiosna” zapowiada się niezwykle interesująco i chociaż w decydujących pojedynkach pucharów: Europy, Zdobywców Pucharów i UEFA, a także w końcowej rywalizacji o mistrzostwo Europy, zabrakło polskich zespołów, to jednak kibice w całym kraju nie będą mieli okazji do narzekań na brak emocji. (s)

Oborniki

Mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym

Indywidualne mistrzostwa powiatu obornickiego LZS w tenisie stołowym na rok 1972, zgromadziły na starcie 36 zawodniczek i zawodników. Tytuł mistrzyni przypadł w udziale wszechstronnie grającej Bożenie Szczepińskiej z LZS przy Technikum Rolniczym w Objezierzu, która wyprzedziła w kolejności: Krystynę Nogaj i Czesławę Wojnarowicz (obie LZS przy Technikum Rachunkowości Rolnej w Rogoźnie). Po dramatycznych pojedynkach zwycięzcą wśród mężczyzn został reprezentant Studzienicy — Jerzy Szuberski, drugą lokatę wywalczył Andrzej Popielski (LZS przy TR Objezierze), a II — Ryszard Olejnik (Studzieniec).

Rozegrano jednocześnie turniej o mistrzostwo powiatu nieczeszczonych. Przy pingpongowych stołach stanęło w sumie 21 pracowników zakładów przemysłowych i instytucji, uczniów szkół średnich i członków TKKF. Najlepszym z nich okazał się Kazimierz Świątek z Technikum Mechanicznego w Rogoźnie przed Jerzym Mikolajczakiem z ZSZ w Obornikach oraz Krzysztofem Grzechowiakiem z obornickiej „Wielobranzówki”.

Wszyscy zdobywczy czołowych lokat otrzymały pamiątkowe dyplomy ufundowane przez organizatorów. Podniosłym punktem całej imprezy było odczytanie apelu olimpijskiego. (bop)

z właśnie chadecki rząd bawarski najenergiczniej przeciwdziała się ratyfikacji układu między Polską a Niemiecką Republiką Federalną, który powinien otworzyć drogę do normalizacji stosunków między naszymi krajami. Toteż, choć radzi byśmy uwierzyć, że antypolski nacjonalizm w Niemieckiej Republice Federalnej należy już do bezpowrotnie minionej przeszłości — niestety, mamy uzasadnione obawy, że tak nie jest.

Dalecy wszakże jesteśmy od generalizowania. Z pewnością jest w Niemieckiej Republice Federalnej wielu Niemców, którzy podobnie jak pan Tallasch cieszyli się z powodzenia Wojtki Fortuny, życzliwie odnosząc się do naszego kraju i nie mają nic wspólnego z incydentem w Sapporo, zawinionym przez ich „bawarskich rodaków”. Gdyby duża część społeczeństwa zachodnoniemieckiego nie skłaniała się w kierunku realizmu politycznego, to nie mogliby dojść do władzy w Bonn rząd kanciera Brandta i nie doszłoby do zawarcia między naszymi krajami wspomnianego powyżej układu. Z radością i satysfakcją dostrzegamy w Niemieckiej Republice Federalnej każdy przejaw sympatii wobec naszego kraju. Ale też nie widzimy podstaw do żadnej wyrozumiałości wobec faktu antypolskiego nacjonalizmu zarówno w dziedzinie wielkiej polityki — gdy chodzi np. o przeciwdziałanie się ratyfikacji układu z Polską — jak i na stadionie sportowym.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — „Najcenniejsze dary, nabytki i depozyty” (do 15. IV) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10-18, niedziela g. 10-15 „W 30 rocznicę PPR w Wielkopolsce”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, od 4 III do 18 V — nieczynne.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej) — codziennie g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18.

PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10-15, śr. g. 10-16, sobota — nieczynne.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. g. 11-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9-16, niedz. i św. — g. 10-15.

MUZEUM w KÓRNIKU — g. 9-14.

MUZEUM w GOŁUCHOWIE — do 31. III. nieczynne.

MUZEUM w ROGALINIE — codziennie g. 10-15, niedz. g. 10-16.

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

STOWARZYSZENIE OŚWIATOWO-KULTURALNE POZN. SPÓŁ. DZIELNI PRACY (St. Rynek 71/72) — wystawa fotograficzna „Plepep 1971” — g. 10-19.

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa plakatu fińskiego — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa (kolorowa) dr. Raimo Gareisa z NRF — g. 10-19, niedz. i św. g. 10-15.

BWA — Arsenál (St. Rynek) — „Współczesna grafika indyjska”, Malarstwo I. Brzozowskiego-Fileger (Poznań) oraz Malarstwo E. Łubowskiego (Poznań) — g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedz. nieczynne.

MUZEUM WYSTAW

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Piękno Szwajcarii”.

KONIN Centrum: „Agent nr 1” i „Gwiazda Południa”. Górnik: „24 godziny z życia kobiety”, poniedz. g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

KROTOSZYN: „Czas życia i miłości”, poniedz. nieczynne.

MIEDZYCHÓD: „Narkotyk”, poniedz. g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

OSTRÓW Roma: „Poskromienie złośnicy”, Słońce: „Błędny ogień”.

OSTRZESZÓW: „Zandarm się żeni”, poniedz. nieczynne.

PILA Ikar: „Powrót rewolwerowca” i „Nie pali, nie pije, nie podrywa, ale...”, poniedz. nieczynne.

ISkra: „Charly” i „Pozwólcie im żyć”: Koral: „Queimada”.

PLESZEW: „Motodrama”, poniedz. g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

RAWICZ: „Kaszebe”, poniedz. g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

RYCHTAŁ: „Prawdzie w oczy” i „Legenda”, poniedz. nieczynne.

SŁUPCA: „Wahadło”, poniedz. g. 10-15, środa i piątek — g. 12-18, sob., dni przedśw. — nieczynne.

TRZCIANKA: „Zandarm się żeni”, poniedz. nieczynne.

TUREK: „Erotissimo”.

WOLSZTYN: „Złoto Mackenny”, poniedz. nieczynne.

GNIEZNO Lech: „Trzecia część nocy” i „Tagebuch — dziennik dr.

MARCINEK — g. 11 i 17 „Ty-mo-teusz Majsterklepka”.

KABARET „TEY” (Masztalarska 8a) — g. 16 „Czymu nima dżymu”.

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA

KALISZ: „Eryk XIV”.

GNIEZNO: „Wielki człowiek do małych interesów”.

KOŚCIAN: „Spazmy modne”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramika: „Hajduki kpt. Angela”. Note: „Życie rodzinne”.

CZARNKÓW: „Wyzwolenie” cz. I i II, poniedz. nieczynne.

GOSTYN: „Złoto Mackenny”.

JAROCIN: „Beatrice Cenci”.

KALISZ Kosmos: „Zerwanie”.

Oaza: „Lala”: Stylowe: „Bullitt”.

KEPNO: „Wyzwolenie” cz. I i II, poniedz. nieczynne.

KŁODAWA: „Plac Czerwony”, poniedz. nieczynne.

KOŁO: „Miraż”, poniedz. nieczynne.